

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Monarchja w Polsce?

**Pogłoski o małżeństwie starszej córki marszałka Piłsudskiego z bratem króla Karola Rumuńskiego, księciem Mikołajem
Czy Hohenzollern może zasiąść na tronie polskim?**

PARYŻ, 3 grudnia. — W kołach rojalistów francuskich kursują fantastyczne pogłoski, które znalazły nawet oddźwięk wczoraj w jednym z artykułów w „Action Française”. Brat króla Karola,

KS. RUMUŃSKI MIKOŁAJ miałby według tych wiadomości **CZENIE SIĘ W NAJBLIŻSZYM CZASIE ZE STARSZĄ CÓRKĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, POCZEM ZOSTAŁBY WYNIESIONY NA TRON POLSKI.**

Coprawda szereg wybitnych przedstawicieli różnych francuskich ugrupowań politycznych, zgodnie wyraziło poglądy, że pogłoski „Action Française” wydają się w najwyższym stopniu nieprawdopodobne.

Pozatem wyrażano zdziwienie wobec pogłoski, jakoby jeden z książąt

Z DOMU HOHENZOLLERN mógł wogóle pretendować do tronu polskiego.

(Obecna dynastia rumuńska pochodzi z bocznej linii Hohenzollernów — Sigmaringen i początkiem swym sięga 1576 roku. Pierwszy z tego rodu książę, a potem król rumuński Karol I, wstąpił na tron w 1866 roku. — Ponieważ zmarł bezdzietnie, na stępcą jego został wybrany kuzyn króla Ferdynand Hohenzollern, ożeniony z księżniczką Marią Edynburską. Synami pary królewskiej są dzisiejszy król Karol II i książę Mikołaj).

Pozatem zwracają uwagę, że wyjazd ks. Mikołaja z Rumunii pozostaje w ścisłym związku z jego tajemnym małżeństwem, wobec tego poglądy wyrażone przez „Action Française” w najlżejszym razie są

OPINIJA PEWNYCH KÓŁ ZBLIŻONYCH DO KRÓLA KAROLA

Mimo to jednak cała afera nie przestaje interesować przedstawicieli świata politycznego w Paryżu.

W kołach dyplomatycznych wiążą pewne fakty, które miały miejsce w ostatnich czasach, a które rzekomo stoją w związku z projektowaniem małżeństwem córki marszałka z księciem rumuńskim. Przedewszystkiem zwracają uwagę na niedawną **WIZYTĘ KS. MIKOŁAJA RUMUŃSKIEGO W WARSZAWIE.**

Szczegóły i cele jego pobytu nie są dokładnie znane, natomiast przypominają dość serdeczne przyjęcie na jego cześć u marsz. Piłsudskiego w Belwederze. Wkrótce po tej wizycie nastąpił niespodziewany **WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIE**

GO DO RUMUNJI

Z jego pobytu w Carmen Silva nad morzem Czarnym, gdzie znajduje się jedna z letnich rezydencji dworu rumuńskiego, oraz w Bukareszcie przedostały się bardzo skąpe wiadomości do prasy. Wkrótce potem marszałek Piłsudski, równie nagle jak wyjechał, powrócił do Warszawy.

Ukazała się wówczas w pewnym oddziale prasy wiadomość o mianowaniu marszałka Piłsudskiego **GENERALISSIMUSEM POŁĄCZONYCH ARMII POLSKIEJ I RUMUŃSKIEJ**

na wypadek wojny i przebakowano również o możliwym małżeństwie członka domu królewskiego rumuńskiego ze starszą córką marsz. Piłsudskiego.

Plany monarchiczne p. Sławka

W związku z powyższymi fantastycznymi wieściami warto zwrócić uwagę na pewien dokument, który może rzucić niejakie światło na plany monarchistyczne w Polsce. Mamy tu na myśli mianowicie

list senatora Motza do przewodniczącego sądu w procesie był. więźniów brzeskich.

Jak donosiliśmy, przez obrońcę oskarżonych w procesie brze-

skim powołany został m. in. za świadka w procesie senator stronnictwa ludowego i b. członek „Wyzwolenia” p. Bolesław Motz, stale mieszkający w Paryżu. Ponieważ sen. Motz nie mógł przybyć do Warszawy, przeto na ręce przewodniczącego sądu w sprawie brzeskiej przesłał list, zawierający szkic jego zeznań.

W liście tym utrzymanym w bardzo ostrej formie i w wielu ustępach skonfiskowanym przez cenzurę, sen. Motz przypomina swą rozmowę z p. Walerym Sławkiem, z którym łączyły go ścisłe węzły, jak i z całym obozem demokratycznym i niepodległościowym oraz z piłsudczykami.

Rozmowę z p. Sławkiem miał sen. Motz przy obiedzie w obecności dwóch osób. P. Sławek „w dwugodzinnym prawie monologu wyłożył mi utajone cele panującej obecnie dyktatury” — pisze sen. Motz.

Największą częścią tego monologu była poświęcona konieczności zmiany panującego obecnie w Polsce ustroju, druga zaś część dotyczyła samej techniki mającego być dokonanego przewrotu. Powiedział on mniej więcej co następuje:

„Polska, żeby stać się silnym mocarstwem musi scalić możliwie najwięcej skła-

dające ją dzielnice. Łączność ta nie może być osiągnięta przy obecnym republikańskim ustroju. Niezbędny jest jakiś symbol, skupiający koło siebie różnorodne elementy, z jakich składa się nasze państwo. Symbolem tym może być tylko monarchja, dlatego też nasza wewnętrzna polityka nastawiona jest obecnie na wprowadzenie monarchji przez złamanie wszelkiej opozycji i opanowanie całej administracyjnej, a nawet i społecznej, maszyny państwowej. Posuwamy się w tym kierunku krok za krokiem” — miał powiedzieć p. Sławek.

Dalej sen. Motz odmalował drogę, która zdaniem p. Sławka ma nas doprowadzić do monarchji.

Następnie sen. Motz zwraca uwagę, że i ks. Janusz Radziwiłł „wtajemniczony w zakulisową politykę, ...mając na celu wprowadzenie u nas monarchji, ...usprawiedliwiał Brześć tem, że „był on koniecznością, gdyż znalazł się na linii dziejowego rozwoju Polski, prowadzącej... do obalenia Rzplitej i uszczęśliwienie Polski monarchją”.

W zakończeniu sen. Motz zaznacza, że rozmowa miała miejsce w 1928 roku i że ponieważ nie było żadnego zastrzeżenia

co do zachowania tajemnicy, pospieszył zaznajomić z nią cały szereg polityków polskich.

Co mówił s. p. Hołowko

Ze sprawą tą wiąże się również w dziwny sposób onegdajsze zeznanie w procesie brzeskim świadka b. min. Jankowskiego, który omawiając rozmaite znamiona i zapowiedzi zamachu na ustrój, przytoczył m. in. opinię s. p. Tadeusza Hołowki, który miał się wyrazić, że „nie obawiałby się nawet nadania prezydentowi tytułu królewskiego”.

Ks. Mikołaj rozwodzi się

BUKARESZT, 3 grudnia. — We wtorek odbyła się w mieszkaniu prywatnym marszałka Presana konferencja, w której m. in. brał udział również minister spraw wewnętrznych, Argetojanu. — Przedmiotem obrad były zarządzenia króla w sprawie małżeństwa księcia Mikołaja.

Jak informują ze źródeł miarodajnych, termin rozwodu wyznaczony ks. Mikołajowi przez króla Karola, upływa w czwartek (t. j. dziś).

Po upływie tego terminu król jest rzekomo zdecydowany zastosować wobec ks. Mikołaja jaknajdalej posunięte represje.

Polska przystąpi do małej ententy? Blok państw rolniczych i wspólna gwarancja bezpieczeństwa

Rewelacje dziennika paryskiego na tle wizyty min. Marinkovica w Warszawie

PARYŻ, 3 grudnia. — Białogrodzki korespondent dziennika paryskiego „La Liberté” donosi, że obecna wizyta w Warszawie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych p. Marinkowicza jest wstępem do konkretnych rokowań o przystąpienie Polski do Małej Ententy.

Przedewszystkiem Polska ma zawrzeć z Jugosławją porozumienie gospodarcze. Chodzi tu o stworzenie bloku rolniczego, do którego, naturalnie, przystąpi Rumunia.

Również Czechosłowacja będzie współdziałać w tem, ponieważ zamierzone jest spotęgowanie obrotu towarowego między Polską a Jugosławją w drodze uzyskania specjalnych taryf ulgowych na kolejach czeskosło-

wackich i austriackich.

Benesz myślał pierwotnie o tem, żeby również Włochy i Węgry włączyć do nowego bloku, a także dzisiaj jeszcze jest on zdania, że blok ten bez włączenia Węgier nie jest zdolny do życia.

Zawarcie nowej ententy między Polską i Jugosławją poważnie wzmocni front obronny wobec Niemiec i Sowieców.

Naturalnie współpraca między państwami rozszerzonej ententy rozciągnie się także na dziedzinę rozbrojenia i bezpieczeństwa.

BERLIN, 3 grudnia. — Doniesienie białogrodzkiego korespondenta „Liberte” o zakulisowych celach wizyty Marinkowicza w Warszawie wywołało

w Berlinie zdenerwowanie.

Z uspokojeniem niemieckiej opinii pospieszyli tym razem czesi. Z kół Hradczyna oświadczają praskiemu korespondentowi „Vossische Zeitung” Wilhelmowi Neumanowi, że komentarz dziennika francuskiego zawiera szereg fantazji.

O jakichkolwiek daleko idących planach politycznych i gospodarczych na tle zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego w Pradze nie wiadomo.

Wizyta w Belwederze

WARSZAWA, 3 grudnia. — (Pat.) — Dziś, o godzinie 5 popoł. minister Zaleski przybył do Belwederu i został przyjęty przez pana marszałka Piłsud-

skiego. Wkrótce potem przybył do Belwederu złożyć wizytę panu marszałkowi minister Marinkowicz w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Warszawie p. Lazarewicza. Rozmowa w miłym nastroju przeciągnęła się około 1 i pół godziny.

Wyjazd do Krakowa

WARSZAWA, 3 grudnia. — (Pat.) — Minister Marinkowicz opuszcza wraz z małżonką i otoczeniem Warszawę udając się do Krakowa. Panu ministrowi towarzyszy min. Zaleski z małżonką, poseł polski w Białogrodzie p. Günther oraz poseł jugosłowiański w Warszawie p. Lazarewicz.

Notes polityczny

Żegnaj, prosperity...

Główny urząd podatkowy St. Zjednoczonych publikuje obecnie cyfry podatku dochodowego za rok 1930. Stanowią one wymowną ilustrację sięgających głęboko skutków presji w amerykańskim życiu gospodarczym. Dochód narodowy pojedynczych obywateli wynosił w ostatnim roku 17,22 miliardów dolarów. Zaznaczyło się więc zmniejszenie w stosunku do 1929 roku o 29,12 proc. Natomiast wpływ podatkowy spadł aż o 52 procent, a mianowicie z 990 na 473 miliony dolarów, z czego jasno wynika, że podatek dochodowy przestał już być trwałą podstawą dla budżetu państwowego St. Zjednoczonych. Skonstatowanie tego faktu skłoni prawdopodobnie ministerstwo finansów do przedłożenia kongresowi nowych projektów podatkowych. Prawdopodobnie w pierwszym rządzie chodzić będzie o podatek obrotowy od artykułów żywności.

Podczas gdy w roku 1929 jeszcze 513 osób posiadało dochody, przekraczające milion dolarów rocznie, to w roku 1930 liczba tych szczęśliwców skurczyła się do 149. Dochód w wysokości powyżej 50 tysięcy dolarów, przeliczając rentę z majątku w wysokości około miliona dolarów, znalazł już tylko 19650 zamiast 35800 przedstawicieli. Dochody w wysokości 25 tysięcy dolarów zmniejszyły się co do ilości ich posiadaczy o dwie trzecie.

Niemniej dotkliwie da się we znaki zmniejszenie podatku z przemysłu i handlu. Szczególnie charakterystyczne dla załamania się wartości nieruchomości jest skurczenie się dochodów podatkowych z tytułu sprzedaży gruntów z 2337 na 775 milionów dolarów.

Charakterystyczny dla piramidy dochodowej jest pozatem fakt, że osiem pojedynczych osób, w tym dwie kobiety, posiadających przeszło 5 milionów dolarów rocznego dochodu, płaci więcej podatków, niż wielki tłum, składający się z 2,6 milionów ludzi, zarabiających rocznie do 5 tysięcy dolarów.

Zestawienia urzędu podatkowego wskazują w każdym razie, że piękne słowo „prosperity” należy chwilowo do przeszłości i że marsz głodnych na Waszyngton ma swoje gospodarcze wytłumaczenie.

Szp.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Należy dać Hitlerowi rządzić

Coraz więcej spotyka się w Niemczech ludzi ze sfer politycznych, gospodarczych, którzy w obawie spodziewanego wybuchu wojny domowej, pragnęliby przyspieszyć bieg wydarzeń przez nich przewidywanych i zapobiec katastrofie przez dopuszczenie do władzy skrajnej prawicy, t.j. partii hitlerowskiej.

Zdanie to wypowiadali już niejednokrotnie wybitni finansisci niemieccy, bankierzy, prze-

mysłowcy, a ostatnio sensację wywołał wywiad przedstawiciela dziennika norweskiego „Aftenposten” z b. ministrem skarbu Rzeszy, M. Moldenhauerem, w toku którego znany ekonomista niemiecki wypowiedział się bez zastrzeżeń za dopuszczeniem Hitlera i jego partji do rządów. Posmak sensacji ma ów wywiad z p. Moldenhauerem jeszcze i dlatego, że b. minister skarbu jest z przekonania centrowcem, kolegą partyj-

nym kanclerza Brüninga.

Oto co oświadczył p. Moldenhauer:

„Moim zdaniem należałoby zaprosić Hitlera i jego zwolenników do wzięcia udziału w rządzie Rzeszy. Republika niemiecka nie powinna popełniać tego samego błędu, który przed wojną popełnił rząd cesarski, odsuwając socjaldemokratów od udziału w rządach. Wielka partja powinna zawsze ponosić część odpowiedzialności za sy-

tuację w kraju. Ten, kto należy do partji, biorącej udział w rządzie, musi zżawać sobie sprawę z konieczności państwowych i nie może przez to samo uprawiać taktyki opozycyjnej, ani też szerzyć demagogii. Jestem przekonany, że dla Hitlera i jego kolegów byłoby to początkiem otrzeźwienia. Przekonałoby się rychło, że co możliwe jest w samowystarczającej Rosji, to się nie da pomyśleć w Niemczech, zależnych od zagranicy, jeśli chodzi o surowce i apro wizację.

Zresztą, — dodaje p. Moldenhauer, — Hitlera oceniają fałszywie. Jest to, moim zdaniem, człowiek b. inteligentny i umiarkowany, który paruje w zupełności nad swoją partją i nad swoją sytuacją. Hitler rozumie doskonale interesy przemysłu, a także i klasy robotniczej i będzie się starał pogodzić je ze sobą obierając drogę pośrednią. Hitler jest zdecydowanym socjalistą, ale jednocześnie antymarksistą. Jestem pewien, że Hitler jako członek rządu nie będzie stawiał przeszkód w prowadzeniu polityki umiarkowanej, t. j. polityki, której celem miałyby być pogodzenie przeciwności.”

Tak sądzi p. Moldenhauer, a z nim i spora garść polityków niemieckich.

Znacznie trzeźwiejszą i logiczniejszą wydaje się ocena Hitlera i jego partji ze strony tych jego przeciwników, którzy sądzą — i słusznie bodaj, — iż z chwilą, gdy Hitler weźmie udział w rządzie, będzie musiał zacząć realizować swój program, który przyciągnął swą demagogją ku partji „nazi” tłumy bezrobotnych i niezadowolonych. A wtedy może się okazać, iż albo pod naciskiem z dołu Hitler rzuci się na dzikie eksperymenty, albo też dół odsunie się od Hitlera i przejdzie do skrajnej lewicy.

R. R.

Kurs funta waha się

W ciągu dnia szedł w górę i spadał

LONDYN, 3 grudnia. (Pat.) Sytuacja funta na dzisiejszej giełdzie naogół polepszyła się, aczkolwiek podlegała wahaniom w ciągu dnia. Rano dolar notowano: 3.38, a godz. 3-ej po poł. 3.36 i pół, franki — 86.

Otwarcie N. Yorku — 3.37. Na sytuację giełdy ujemnie wpłynęło ogłoszenie w południe tygodniowego bilansu B. Angielsk. wykazującego, że rezerwa złota banku spadła w ciągu tygodnia o przeszło 4 miliony i wynosi obecnie 38.141.694 funty, co pokrywa zobowiązania banku tylko na 28.44 proc., wo-

bec 33,82 proc. przed tygodniem.

BERLIN, 3 grudnia. (Pat.) — Kurs funta sterlinga, który podniósł się wczoraj wieczorem do 14.45 mk. niemieckich, spadł dziś rano znowu do 14.06. Kurs południowy podniósł się do 14.20.

N. YORK, 3 grudnia. (Pat.) — Kurs funta podniósł się, dochodząc w chwili zamknięcia giełdy do 3.36 i trzy czwarte.

LONDYN, 3 grudnia. (Pat.) Na posiedzeniu izby gmin odpowiadał na liczne postawione

przez posłów pytania w sprawie spadku funta Neville Chamberlain, oświadczając, że zdaniem jego spadek funta w ciągu ostatnich tygodni jest w pierwszym rzędzie spowodowany przez czynniki zagraniczne, na które rząd nie może mieć żadnego wpływu. Również poważną przyczyną był wielki popyt na obce dewizy, związany z płatnościami spowodowanymi nadmiernym w ostatnich czasach importem. Chamberlain oświadczył, że nie widzi żadnego powodu do obawiania się wahań funta.

Wysokość podatku od nieruchomości

uchwaliła wczoraj rada miejska

Wczorajsze obrady ojców miasta obracały się głównie dookoła spraw podatkowych własności nieruchomości.

Po długiej dyskusji przyjęto wniosek, ustalający wysokość stawek podatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości na rok 1932. Nieruchomości podzielone zostały na dwie kategorie: na domy w których jest 50 proc. mieszkań jednoizbowych i takie, w których liczba mieszkań małych jest mniejsza. Dodatek komunalny od pierwszej kategorii domów wyniesie 107 proc. W domach kategorii drugiej, w

których ogólna suma czynszu nie przekracza sumy 2.000 zł. rocznie dodatek wyniesie 32,5 proc. opłaty państwowej; jeśli

nie przekracza 4.000 zł. — 57,5 proc., zaś jeśli przekracza 4.000 złotych — 82,5 opłaty państwowej.

Następnie przyjęto wniosek magistratu w sprawie wypłacenia robotnikom sezonowym jednorazowego zasiłku zimowego w wysokości 8 proc. zarobków w roku 1931.

Postanowiono również wypłacić pracownikom gazowni gratyfikację w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw posiedzenie zamknięto w ospałym nastroju.

(g)

Sfraszliwe zderzenie dwu ekspresów pod Brukselą

BRUKSELA, 3 grudnia. (Pat.) Express jadący z Brukseli zderzył się z expresem z Lille. Lokomotywa oraz kilka wagonów uległo zdruzgotaniu. Cztery osoby poniosły śmierć. 25 osób jest ciężko rannych.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Miłość Zorzety

Potężny dramat francuskiej produkcji 1932 roku, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych dzięki swej nieprzeciętnej akcji i doskonałej grze aktorów.

Główną rolę śpiewaczki i tancerki kabaretowej odtwarza właścicielka najpiękniejszych nówek Francji, Daniela Parola w otoczeniu włoszianki Josseline Gael demonicznej JACQUES VARENNE'Ą i jednego z najlepszych amantów ekranu PIOTRA BACZEWA. Początek seansów o godz. 4-ej. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Bilety ulgowe ważne

Dźwiękowe Grand-Kino

Początek o g. 4 p. p. w sobotę i niedz. o g. 12 w poł.

Ostatnie 2 dni!

Czy widziałeś już najbardziej emocjonujący film sezonu

Madame Szatan

reżyserji Cecil B. de Mille'a

Ekscentryczny bal milionerów amerykańskich na pokładzie Zeppelina. — Bohaterski wyczyn zdradzonej żony o miłość i prawo do swego męża. — Najwybitniejsi artyści amerykańscy. — 5000 statystów pod batutą genialnego reżysera słażyło się na dzieło, o którym świat cały wyraża się z zachwytem.

Spiesz się! Ceny miejsc popularne! Rewelacyjny nadprogram.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza parada miłości reżyserji H. Szwarca

z Rozkazu Księżniczki

Upojny romans miłosny ekscentrycznej księżniczki z oficerem gwardji królewskiej.

Role główne kreują: Rozkoszna i urocza LILIAN HARVEY oraz wytworny i miły HENRI GARATT Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Dźwiękowe Kino

LUNA

Dziś i dni następnych

Film, pociągający niepowszednością tematu, łączący w sobie uczucie, piękno, nastrój, przepych, erotykę i sensację

„MARADU”

Konflikt uczuć, żywiołów, zwierząt i ludzi. Prawdziwe wybuchy wulkanu oraz groźne grzmioty podziemne z wrzającego krateru, poraz pierwszy ujęte przez kamerę. Walka ze zglodniałymi, krwiożernymi krokodylami, bezlitośnie porażającymi swe ludzkie ofiary. Role główne odtwarzają: Charles Bickford i Rose Hobart. NADPROGRAMY! Początek seansów o 4-ej, w sob. i niedz. o g. 12-ej Bilety ulgowe ważne!

Cztery sensacyjne konfrontacje

(Dokończenie)

Prof. Rybarski — komiczna figura

Prok. Grabowski: — Pewnie pan wie co o panu mówił prof. Rybarski jako o dyrektorze biura sejmowego?

— Ach ten Rybarski należy do komicznych figur.

Adw. Nowodworski zrywa się z miejsca: — Proszę o dokładne zaprotokolowanie.

Haecker katęgoryznie zaprzecza

Ponieważ strony nie mają więcej pytań dla świadka, przewodniczący wzywa red. Haeckera, który przysłuchiwał się zeznaniom mjr. Dziadosza.

Haecker: — Wszystko to, co mówił Dziadosz od a do zet jest nieprawdą, nigdy nie byłem jego informatorem, nigdy nie zabiegałem u niego o posadę.

Prok.: — A co pan redaktor powie o pozostałej części zeznań św. Dziadosza?

Pos. Żuławski o Dziadoszu

Z kolei przewodniczący wzywa pos. Żuławskiego. Poseł Żuławski odpowiada na pytanie obrony:

— Czy znał mjr. Dziadosza?

— Bardzo dobrze. Był osobistym przyjacielem moich braci oficerów. Bywał u mnie w domu, z moim synem jest na „ty”. To, co opowiadał, że musiał o mnie zasięgać konfidențialnych informacji, to jest od a do z nieprawdziwe.

Rozmowa w pociągu

Adw. Benkiel: — Czy miał pan z nim kiedykolwiek rozmowy na tematy polityczne?

— Wszystko jest niezgodne z prawdą. Stwierdzam to z całą świadomością. Za to co wypowiedziałem o nim na procesie, chce się zemścić, przedstawiając mnie jako szpicla.

Druga konfrontacja

Prokur.: — Proszę o dokonanie konfrontacji świadka z mjr. Dziadoszem.

Do barjery dla świadków podchodzi mjr. Dziadosz.

— Co pan major powie o zeznaniach red. Haeckera?

— Tylko tyle, że obstałem całkowicie przy wszystkim co poprzednio powiedziałem.

Adw. Rudziński do Haeckera: — Więc pan żadnych informacji nie udzielał Dziadoszowi, czy pan wogóle z nim nie rozmawiał?

— Początkowo z nim rozmawiałem, ale później przyjaciele ostrzegali, żeby z Dziadoszem nie rozmawiać, bo jest policjantem.

Na tem konfrontację skończono.

wyście do tego doprowadzili, że człowiek się boi, że mu podrzucą bombę albo kompromitujące papiery”, na co Dziadosz:

— Panu się tego nie robi.

A ja:

— A innym?

— Niech panu to wystarczy, że panu się to nie robi.

Potem mjr. Dziadosz zaczął się rozbiierać do snu, włożył pyjamę a ja się pytam:

— Panie dyrektorze, czy jak wy się kładziecie spać i myślicie o swoich łajdactwach, czy sumienie was nie rusza?

Na to Dziadosz:

— Jednych rusza, drugich nie.

Potem mówiliśmy o Haeckerze i jego działalności, a Dziadosz powiedział:

— Gdybym był świnią, to bym to wszystko o Haeckerze ogłosił.

— Mówilem o tem dziś z Dziadoszem a on nie zaprzeczył.

— Mimo wszystko — ciągnie Żuławski — mam słabość do tego Dziadosza, chociaż nasyłał na mnie Czumę, aby mi rozbić więcej wyborcze.

Trzecia konfrontacja

Na wniosek obrony sąd dokonał konfrontacji między Dziadoszem a Żuławskim. Dziadosz stwierdza, że tylko raz był w domu u p. Żuławskiego z wizytą, a pozatem zaprzecza wszystkim podanym przez p. Żuławskiego okolicznościom.

Poseł Żuławski rozkłada ręce.

— Ależ panie Dziadosz, pan mi dzisiaj na sali sądowej nie zaprzeczał, że pan w pociągu powiedział „gdybym był świnią” (na sali wesołość).

Przew.: — Proszę nie poruszać komicznych momentów i

mówić o rzeczach istotnych.

Na tem konferencję zakończono.

Czwarta konfrontacja

Następnie mimo spóźnionej pory odbyła się konfrontacja kierownika urzędu śledczego w Krakowie kom. Olearczyka ze współpracownikiem „Naprzodu” Korolewiczem. Jak wiadomo, kom. Olearczyk przed kilku dniami zeznał, że jego konfidentem był Korolewicz.

Św. Korolewicz z oburzeniem stwierdza, że są to niegodziwe inspiracje ze strony tego policjanta, że to największa podłość, jaka go w życiu spotkała.

Kom. Olearczyk obstał przy swoich zeznaniach, że Korolewicz był jego informatorem.

Późnym wieczorem wśród ogólnego podniecenia rozprawę przerwano do dziś.

Gen. Piskor ustąpił

Szefem sztabu głównego mianowany został płk. Gąsiorowski

Gen. Honjo



głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji, zgłosił podanie o dymisję, ponieważ nie zgadza się z polityką swego rządu.

W ciągu wieczora dnia 2 b. m. rozeszła się w Warszawie pogłoska, że dotychczasowy szef sztabu głównego, gen. dywizji Tadeusz Piskor, ustępuje ze swego stanowiska i zostaje mianowany inspektorem armji, oraz że jego następcą będzie mianowany prawdopodobnie płk. dypl. Janusz Gąsiorowski, dotychczasowy szef biura inspekcji generalnego inspektora sił zbrojnych.

Dowiedujemy się, że pogłoska ta odpowiada całkowicie prawdzie i że w ciągu dnia 3 b. m. pan prezydent Rzeczypospolitej aprobo-

wał odpowiednie wnioski ministra spraw wojskowych. Odnosne dekrety zostały podpisane.

Tajemnicza pożyczka została wyjaśniona

Agencja „Iskra” wyjaśniła, że podawane przez niektóre pisma informacje na temat francuskiej pożyczki dla Polski w kwocie 216 milionów franków franc., nie są żadną rewelacją, ponieważ kwota ta jest objęta ustawą z dnia 11 kwietnia 1924 roku w sprawie pożyczki 400 milionów fr. która jest prosto nadal wykonywana.

Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

XXXII.

Interesy i spekulacje

Obecnie chwyciła go gorączka robienia interesów. Chce za wszelką cenę zarabiać pieniądze, a zakupienie majątku ziemskiego ma być pierwszym krokiem na tej drodze. Przyjmuje obywatelstwo węgierskie, które w Serbji utracił, przekraczając pas ziemi, w którym leży Csantaver.

Przy kupnie majątku jednak przeliczył się. Możliwości zbytu produktów rolnych topnieją w ogólnym kryzysie, który ogarnął rolnicze państwa w tym kierunku Europy. Matuszka szybko się decyduje i sprzedaje majątek, poczem z całym kapitałem przeprowadza się do Budapesztu.

Tutaj rzuca się w wir spekulacji giełdowych, które w owych czasach wciąż wahały się między haussą i baissą. Jest to obędny taniec pieniędzy i wariacji, taniec, w którym zręczny człowiek, umiejący operować większymi stawkami, szybko może dojść do majątku.

Ale Matuszce brak przenikliwości w stosunku do interesów, robionych na tej giełdzie. Straty się mnożą. Wobec tego szybko wycofuje się z giełdy i kupuje trzypiętrową kamienicę przy ul. Szaboles 3 w Budapeszcie, ponieważ pragnie mieć pewną lokatę kapitału. Jednocześnie otwiera sklep kolonialny przy

ul. Veres - Palne 4 i zakłada o-bok handel drzewem. Pozatem jest cichym spółnikiem do wielkiego zakładu rzeźniczego.

Sylwester Matuszka ma pieniądze. Po raz pierwszy w życiu mieszka w wielkim mieszkaniu, w którym życie toczy się szybko, interesująco i łatwo. Matuszka rzuca się w wir tego życia. Chce użyć wszystkiego, wszystko chce zdobyć. Przerzuca się z jednej tranzakcji do drugiej i od jednej kobiety do drugiej. O ile dotychczas nie znał możliwości zaspakajania drzemiących w nim pożądań, o tyle teraz stara się jakby dogonić stracone łań.

Matuszka ma znowu szczęście. Jego interesy idą pomyślnie, wszystko mu się udaje, zarabia dużo pieniędzy. Posiada piękne mieszkanie przy ul. Kereszca 42.

W roku 1927 Matuszka wdał się w spekulację, która ma potroić jego majątek. Pewien wiedeński makler terenowy wyliczył mu, że jeśli sprzeda swój dom w Budapeszcie za 180 tysięcy pengő, to będzie mógł kupić w Wiedniu aż trzy domy.

Wobec tego Matuszka sprzedaje dom. Ta sprzedaż nie była łatwa. Uwikłał się w poważny proces z nabywcą, niejakim panem Singerem. Kupujący i sprzedający oskarżali się nawzajem o usiłowanie oszustwa. Proces cywilny wygrał po dłuższym czasie Matuszka, ale w to-

ku procesu musiał stanąć przed sądem karnym pod zarzutem usiłowania oszustwa. Został uniewinniony.

Były to ciężkie czasy dla jego małżonki, ponieważ mąż całymi dniami nie odzywał się do niej ani słowem, biegł w milczeniu zdenerwowany po pokojach od rana do wieczora, nie jedząc, nie pijąc, nie rzucając nawet okiem na żonę i dziecko. Już w tych czasach często chwycił nagle palto i kapelusz, opuszczał rodzinę, wyjeżdżał. Nikt nie wiedział dokąd. Po kilku dniach zmęczony i rozbity powracał do domu.

Gdy proces zakończył się na ich korzyść, żona odetchnęła.

Potem Matuszka kupił w Wiedniu trzy domy: przy Obermüllergasse wysoki, cztery piętrowy budynek o 60 lokatorów, trzypiętrowy dom na Klostergasse 13 i mały dwupiętrowy domek na Esterhazygasse 9.

Ta spekulacja chybiła na całej linii. Nowe wybory nie przyniosły żadnych zmian w taktyce rządu. Sytuacja finansowa Matuszki stała się nagle bardzo kiepską. Uniernochomił swe kapitały, a w Budapeszcie musiał płacić wysokie komorne za mieszkanie, które zatrzymał. Również z innych jego udziałów w interesach coraz ospalej wpływała gotówka. Zlikwidował mieszkanie w Budapeszcie i w sierpniu 1928 roku sprowadził się do jednego ze swych domów w Wiedniu.

Przeprowadza cały szereg tranzakcji. W jednym wypadku, gdy importuje 16 wagonów cebuli z Węgier do Wiednia, ponosi olbrzymie straty. Gdy to-

war przychodził do Wiednia ce-bula jest zupełnie zgnita.

Znajduje się obecnie w tak ciężkiej sytuacji, że musi sprzedać swe wiedeńskie domy. Z otrzymanych pieniędzy kupuje dom przy Hofgasse 9.

Następnie jednak znowu udaje mu się jedna tranzakcja. Przeprowadził pomyślnie w Austrii i na Węgrzech propagandę pewnego gatunku wina, które nazwał „krwią tygrysa”, i zdobył wielki rynek zbytu.

Zaledwie jednak odniósł ten sukces, gdy baissa na rynku wina znowu zadała mu dotkliwy cios. Stracił wszystko, co zarobił.

XXXIII.

Wiecznie w podróży

W życie jego zakrada się w związku z tem wszystkim zamęt i chaos. Zaczynają się owe dziwne, liczne podróże, które cel i sensu nikt nie zna. Życie Matuszki pozostaje uregulowane tylko nazewnątr. W duszy stracił Matuszka wszelkie hamulce. Wszystko, do czego się zabiera, kończy się niepowodzeniem. Tylko małe interesy, które przynoszą drobne korzyści i nie sprawiają mu przyjemności, dochodzą do skutku. Matuszka staje się niepewny i wiecznie niezadowolony.

Wraz z dwoma innymi kupcami nabył on w początkach swego wiedeńskiego okresu fabrykę, która się nazywała „Oesterreichische Eisenindustrie A. G. Tattendorf”. Ta fabryka produkowała rury żelazne i inne gotowe wytwory z żelaza, a trzech spółnicy zamierzali ją rozbudować do poważ-

nych rozmiarów.

Między udziałowcami istniały tarcia, ponieważ Matuszce nie zależało na powolnym solidnym rozwoju zakładów. Traktował on to całe kupno raczej jako obiekt spekulacyjny.

W roku 1931 doszło do tego, że spółnicy do tej fabryki wypowiedzieli mu udział. Tereny fabryczne niestety spadły w cenie. Matuszce wyplacono jego należność w formie niewielkiej sumy gotówki, partji rur i innych przedmiotów żelaznych. Wśród otrzymanego żelaza znajdowała się spora partja szyn.

Ostatnim interesem, jaki Matuszka zrobił, było wydzierżawienie kamieniołomów w miejscowości Tradigst pod St. Pölten, które wynajął od niejakiej pani Forgo - Jung. Te kamieniołomy były zaledwie tak wielkie, jak jego wiedeńskie mieszkanie.

Obecnie Matuszka znajduje się ciągle w podróży. Jego przyjaciele i nawet żona sądzą, że stara się on jedynie w obcych krajach i miastach o nowe źródła dochodu, co zresztą musiałoby szybko nastąpić, bowiem jego ostatni dom w Wiedniu znajdował się w przededniu wystawienia na licytację. 80 tysięcy szylingów długów obciąża tę niewielką posesję. Na dzień 12 października była naznaczona licytacja.

Tego samego dnia urzędnicy policji kryminalnej, którzy przysłuchiwali Matuszkę, wypoczywają po raz pierwszy, ponieważ wieczorem tego dnia Matuszka chce wreszcie złożyć zeznania. Tak przynajmniej przyrzekł.

(D. c. n.)

Katastrofa samochodowa pod Łodzią

Auto braci Lissner, mknące z szybkością 90 klm. na godzinę, rozbilo się o wielki samochód ciężarowy

4 osoby ranne. -- Józef Lissner w czasie wypadku odgryzł sobie język. -- W pędzącej maszynie grający patefon

W dniu wczorajszym zdarzył się pod Łodzią straszny wypadek automobilowy, w wyniku którego dwie osoby zostały ciężko a dwie lżej ranne.

Jak się dowiadujemy przebieg wypadku przedstawia się jak następuje:

Panowie **JÓZEF I REINHOLD LISSNEROWIE**,

synowie właścicielki domu handlowego B. Lissnerowej i posesji, przy ul. Piotrkowskiej 94 postanowili wybrać się do Zgierz, aby się tam trochę zabawić. Do towarzystwa wzięli Eugenję Walczakównę oraz Włodzimierza Wiczorkiewicza (N-Targowa 7) poczem własnym autem wyjechali do Zgierza.

Po kilkugodzinnej wesołej zabawie w restauracji Chudzińskiego, postanowili wrócić do Łodzi.

PRZY KIEROWNICY AUTA ZASIADŁ JÓZEF LISSNER. Obok niego Eugenja Walczakówna a na tylnych siedzeniach pozostałe dwie osoby.

Będąc w dobrych humorach, po wesołej zabawie, rozwinęli jadący

SZYBKOŚĆ DO 90 KLM. NA GODZINĘ,

flicząc, że na pustej szosie o tej porze nie napotkają żadnej przeszkody.

Było to o godzinie 4 nad ranem. Szosa była zupełnie ciemna a nieostrożni amatorzy szybkiej jazdy, jechali lewą stroną szosy.

W tym samym czasie jechał z Łodzi,

WIELKI 5-TONNOWY SAMOCHÓD

ciężarowy firmy F. Halpern w Kaliszu, który przewoził towary z Łodzi do Warszawy. Auto to posuwało się przepisowo prawą stroną szosy.

Jadący z wielką szybkością ze Zgierza łedzianie, ujrzeli nagle ku swemu przerażeniu z poza skretu koło Adelmówka, ukazu-

jące się reflektory auta ciężarowego jadącego naprzeciwko.

Uświadamiając sobie straszną sytuację, usiłował Józef Lissner w ostatniej chwili wyminąć ciężarowe auto, zjeżdżając na prawą stronę szosy. Zamiar ten **CAŁKOWICIE MU SIĘ NIE UDAŁ**

i z powodu olbrzymiej szybkości auto prywatne ze straszną siłą wpadło na ciężarówkę.

Rozległ się ogłuszający huk

druzgotanej karoserji i pękających szyb, a wkrótce potem dały się słyszeć

JĘKI OFIAR KATASTROFY.

Szofer auta ciężarowego, któremu z powodu masywności jego maszyny nie się nie stało, wyskoczył, by nieść pomoc ran- nym.

Auto prywatne było zupełnie siłą zderzenia zdruzgotane a pasażerowie jego leżeli jęcząc na

ziemi w pewnej odległości od maszyny.

Zawdzięczali oni swoje życie jedynie temu, że przy zderzeniu zostali wyrzuceni z auta na szosę. Szofer ciężarówki próbował przyjść im z pomocą ale nie wiele sam mógł zdziałać, a pu- sta szosa nie dawała nadziei na rychłe przetransportowanie rannych do Łodzi. Przypadkowo jednak wracała o tej porze ze Zgierza do Łodzi taksówka, której szofer zabrał rannych i od- wioził ich do szpitala Ewangelickiego, przy ul. Północnej.

Tutaj stwierdzono, że **JÓZEF LISSNER ULEGŁ OGÓLNYM POKALECZENIOM I ODGRYZENIU SOBIE JEZYKA**

z powodu wstrząsu podczas katastrofy.

EUGENJA WALCZAKÓWNA ULEGŁA ZŁAMANIU KILKU ŻEBER.

Dwie pozostałe osoby, jako lekko ranne udały się po opatrunku do domu.

Szczałki prywatnego samochodu zabezpieczono na miejscu do zejścia władz bezpieczeństwa które stwierdziły, że całkowitą winę ponoszą pasażerowie prywatnego auta, którzy jak ustalono, nawet podczas jazdy **ZABAWIALI SIĘ GRĄ NA PATEFONIE,**

przyczem znajdowali się w stanie niezupełnie trzeźwym. (m)

◆◆◆◆◆

„Rozwódka”



już wkrótce w „Grand Kinie”

Wódka powodem zbrodni

Straszny mord na Bałutach

Pod wpływem alkoholu mąż ciężko zranił żonę

Mieszkańcy Bałut wstrząśnięci zostali wiadomością o strasznym zabójstwie.

Przy ul. Goplańskiej nr. 40. zajmuje na pierwszym piętrze jednopokojowe mieszkanie 35-letni Józef Węgierski, wraz z żoną swą 33-letnią Heleną, oraz 7-letnim synkiem Józefem i 5-letnim Jankiem.

Józef Węgierski przed kilku laty poznał swą żonę, córkę właściciela masarni, w której pracował w charakterze czeladnika. Po pewnym czasie Węgierski oświadczył się rodzicom, prosząc o rękę córki. Rodzice nie chcieli nawet słyszeć o tem a nawet wypowiedzieli mu posadę. Okazało się jednak, iż ten krok rodziców nie był skuteczny. Węgierski zaczął widywać się ze swą oblubienicą poza domem i wreszcie namówił ją do opuszczenia domu. Po pewnym czasie pobrali się, bez wiedzy rodziców, i zamieszkali w jednej izdebce przy ul. Goplańskiej 40.

Pierwsze kilka lat pożycia małżeńskiego było wzorowe. Ostatnio natomiast wobec złej konjunktury gospodarczej, Węgierski stracił możliwość zarobkowania i do mieszkania zaczęła wkradać się nędza. Węgierski zaczął zaglądać do kieliszka. Na tem tle dochodziło między małżonkami do ostrych scysji. Węgierski, strasznie zdenerwowany, domagał się, aby wysłać starszego synka na jakiś zarobek (żebrać), na co znowu matka nie chciała się zgodzić.

Wczoraj, gdy Węgierski przy był do domu w stanie podchmie- łonym chwycił synka swego Józefa za kołnierz i wyrzucił go za drzwi, rozkazując, by poszedł żebrać. W obronie syna stanęła matka. W trakcie szarpania się, kobieta wybiegła z mieszkania i z płaczem wbiegła do sąsiadki swej Pietrzakowej. Po kilku chwilach wbiegł tam Węgierski z wielkim nożem rzeźnickim w ręku. Na widok noża, Węgierska weszła straszny krzyk, w odpowiedzi na co Węgierski wywłócił żonę na korytarz i nie zastanawiając się

chwili zadał jej cios nożem w szyję. W tej samej chwili wybiegła na korytarz sąsiadka Genowefa Cichocka, która widząc Węgierską w krwi, dobiegła do morderey usiłując wydrzeć mu noż. Wówczas zbrodniarz rzucił się na nią i zadał również jej cios w szyję, poczem powrócił do ciała żony i powtórnie zadał cios nożem w prawą rękę. Wszystko to stało się w ciągu kilku sekund, poczem Węgierski wbiegł do swego mieszkania.

Sąsiedzi, gdy stwierdzili, że Węgierski zamknął się w mieszkaniu, wybiegli na korytarz, za brali ranne obie kobiety do swych mieszkań cując je z omdlenia. Inni natomiast pobiegli do pobliskiej lecznicy kasy chorych, skąd wezwano pogotowie.

Lekarz udzielił obu kobietom pierwszej pomocy, pozostawiając je na miejscu, przyczem oświadczył, że stan obu kobiet

nie jest narazie ciężki, istnieje jednak możliwość komplikacji.

W trakcie udzielania pomocy lekarskiej, wbiegł do mieszkania Węgierski, błagając lekarza o uratowanie żony i grożąc, że w przeciwnym razie spotka go ten sam los, co żonę.

W międzyczasie przybyła na miejsce policja, która przestąpiła do aresztowania zbrodniarza.

Węgierski jaknajspokojniej oczyścił się ze śladów krwi, zmienił koszulę i żegnając się z dziećmi i żoną, udał się do wydziału śledczego, gdzie nastąpiło pierwsze przesłuchanie. — Przyznał się do usiłowania zabójstwa żony, przyczem oświadczył, że czynu swego żałuje. Uczynił to, wskutek zamroczenia umysłu alkoholem i dopiero na widok krwi żony — oprzytomniał.

Niedoszłego mordercę własnej żony osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (m)

Starosta z prowincji...

Wesoły incydent pani Samborskiej z prowincjonalną „władzą”

Do Warszawy powrócił z tournée po całej Polsce głośny aktor teatralny i filmowy, Bolesław Samborski. Razem z nim jeździła jego małżonka, sprawując obowiązki sekretarki, administratorki i kasjerki przedstawień. W związku z pełnieniem tych funkcji, pani Samborska

miała niemiłą przygodę ze starostą w jednym z prowincjonalnych miast. Pan starosta mianowicie zażądał, nie oświadczać kim jest, założenia dwóch sprzedanych już miejsc, mimo, że zarezerwowano dla niego łożę. Pani Samborska od mówiła temu żądaniu. Wywiązał się dialog treści następującej:

— A jednak ja te miejsca będę miał.
— A ja ręczę panu, że nie.
— Pani zaraz się przekonaj.
— Chyba, że ten, kto kupił jest mądrzejszy od pana i ustąpi.

Na to starosta spurpurowiał z gniewu i znikł. Za chwilę zjawił się w towarzystwie... komisarza i posterunkowego, żądając wylegitymowania małżonki aktora. Sporządzono protokół.

W prowincjonalnym miasteczku sprawa ta wywołała niezwykłą sensację. Pani Samborska będzie miała w miejscowym sądzie sprawę o obrazę władzy

Samobójstwo prostytutki przed szpitalem

W dniu wczorajszym 33-letnia Anna Jagielska (Żeromskiego 93) prostytutka z zawodu, będąc wezwaną do urzędu sanitarно-obywatelskiego przy ul. Tramwajowej 15 przed lokalem tegoż urzędu w celu samobójczym przecięła sobie żyły u prawej ręki.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu jej pomocy, przewiózł samobójczynię do domu. (m)



„powiedz, że jestem Twoją żoną, to mnie ocalisz.....”

W rolach głównych:

Prejean i Annabella

już wkrótce w „Lunie”

Wiadomości bieżące

Wzrost kosztów utrzymania

Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie, w porozumieniu z październikiem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,39 proc.

Wzrosły w cenie: chleb, mąka, kasza, groch, ziemniaki i mleko, staniąły: mięso, wędliny, słonina, mydło, obuwie, zelówki i kamgarnowe wyroby. (b)

Kontrola dowodów tożsamości koni

Biurowojskowe magistratu m. Łodzi przystąpiło do kontroli dowodów tożsamości koni, znajdujących się na terenie miasta. Kontrola odbędzie się w dniach: od 4 do 23 grudnia r. b. włącznie, w lokalu komisji poborowej przy Al. Kościuszki 21, w godzinach od 8 do 13-ej.

Właściciele koni otrzymają specjalne wezwania ze wskazaniem daty i godziny stawiennictwa. Właściciele, którzy nabyli konie 4-letnie i starsze obdzielone dowodami systemu paszportowego a nie meldowali o tem dotychczas w biurze wojskowym powinni stawić się z dowodami tożsamości bez wezwania.

Jak żądać odszkodowania za zaginione przesyłki pocztowe

Z dnem 1 bm. weszła w życie ustawa, dotycząca odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym. Na mocy tej ustawy wniesienie roszczenia o odszkodowanie za przesyłki pocztowe, kwoty przesłane przekazami pocztowymi i telegraficznymi, oraz za wpłaty na rachunek P. K. O. — następuje przez zgłoszenie na poczcie reklamacji na specjalnie do tego przeznaczonego druku z dołączeniem dowodu nadania. Termin prekluzyjny do wniesienia roszczenia o odszkodowanie za przesyłki pocztowe ustala ustawa na 12-cie miesięcy od dnia nadania, zaś 18-cie miesięcy dla wniesienia roszczenia o odszkodowanie za kwoty przesłane przekazami, oraz za wpłaty lub wypłaty na rachunek PKO.

Konferencja „jedwabników” nie dała rezultatu

W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, miała odbyć się konferencja przemysłowców z robotnikami przemysłu jedwabniczego.

Konferencja ta jednak nie doszła do skutku, albowiem na samym wstępie przemysłowcy oświadczyli, że nie pójdą na żadne ustępstwa, a to z powodu panującego kryzysu.

Należy zaznaczyć, iż przemysłowcy opierają swoją kalkulację na tańszych towarach bawelnianych, która, jak wiadomo, ostatnio spadła bardzo w cenie. (p)

Nojne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Przestępstwa na szkodę wierzycieli w świetle projektu nowego kodeksu karnego

W stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odbyło się zebranie informacyjne na którym radca prawny Łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, mecenas dr. Henryk Felix, wygłosił referat, precyzujący stanowisko izb przemysłowo-handlowych w kwestji ich artykułów nowego projektu karnego komisji kodyfikacyjnej, które bezpośrednio dotyczą sfer gospodarczych. We wstępie prelegent zaznaczył:

— Niema takiej ustawy, która by nie zahaczała o życie gospodarcze. Zarazem cały szereg przepisów handlowych stoi na pograniczu prawa cywilnego i karnego. Klasycznym przykładem tego jest postępowanie upadłościowe, z natury swojej cywilne, a jednak w całym szeregu momentów zahaczające o przepisy karne (bankructwo proste, bankructwo złośliwe). Oszustwa także stoją na pograniczu prawa cywilnego i karnego. Teoria i praktyka muszą rozgraniczyć te dwie dziedziny.

Jeśli chodzi o nowy projekt kodeksu karnego, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, to na ostatnim zjeździe izb przemysłowo-handlowych w Warszawie poruszono sprawę ustosunkowania się izb do artykułów nowego projektu, godzącego w sfery gospodarcze. Zaznaczam, że projekt unifikacyjny nie przewiduje post. upadłościowego. Będzie więc ono prawdopodobnie uregulowane w drodze osobnej ordynacji.

Niestety izhom postawiono zbyt mało czasu, aby one mogły wyczerpująco opracować swój punkt widzenia na projekt unifikacyjny w jego części handlowej. W każdym razie pragnę podkreślić, że niektóre kwestje zostały wstrzymane aż do wypowiedzenia się Izby Łódzkiej.

Jeśli chodzi o charakterystykę nowego kodeksu, to stoi on podobno na najwyższym poziomie. Z handlowego punktu widzenia projekt ten, moim zdaniem, „wyskoczył” o 50 lat naprzód, co jest zjawiskiem groźnym dla życia gospodarczego, które nie znosi radykalnych reform.

Następnie prelegent omawia merytorycznie najważniejsze artykuły rozdziału XXXIX nowego projektu, noszącego tytuł:

Przestępstwa na szkodę wierzycieli

Art. 26 § 1 projektu brzmi: „Kto w celu osiągnięcia dla siebie lub innego korzyści majątkowej doprowadza inną osobę, zapomocą wprowadzenia jej w błąd lub wyzyskania błędu, do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym dobrem majątkowym — ulega karze więzienia do lat 5”.

Do tej redakcji artykułu 261 izby zaproponowały poprawkę, powołując się na to, że w zakresie unifikacyjnym brak jest zasadniczego momentu karnego — przestępczości, zatem kara jest tu nie na miejscu. Skorygowany artykuł 261 § 1 w redakcji izb brzmi:

„Kto w celu osiągnięcia dla siebie, lub innego korzyści majątkowej podstępnie doprowadza inną osobę, zapomocą wprowadzenia jej w błąd, lub wyzyskania błędu, do rozporządzenia własnym, lub cudzym do-

brem majątkowym na szkodę właściciela — ulega etc. etc.”
Poprawka ta została przez zjazd izb zaakceptowana.

Wyzyskanie niedoświadczenia

Art. 263 (red. projektu K. K.) „Kto w celu osiągnięcia dla siebie lub innego korzyści majątkowej, wyzyskując niedoświadczenie osoby, pozbawionej należytego rozwoju umysłowego, niewłasności, albo z innego powodu nie mogącej sobie zdać sprawy z przedsięwziętego działania, doprowadza tę osobę do niekorzystnego rozporządzenia dobrem majątkowym — ulega karze do lat 5”.

Poprawka izb, przyjęta jedno myślą, dodaje w tym art. do słów „dobrem majątkowym” słowa „na własną szkodę”.

Lichwa normalna

Drastycznie brzmi art. 265 projektu „Kto, wyzyskując położenie przymusowe innego, za wiera z nim umowę, nakładającą nań obowiązek świadczenia majątkowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym — ulega karze do lat 5”. Artykuł ten reguluje t. zw. lichwę normalną w odróżnieniu od lichwy wymiennej. Zdaniem prelegenta redakcja tego artykułu w brzmieniu komisji kod. daje możność prokuratorowi w sposób niesłychanie dowolny interpretować przepis, dlatego izby zgłosiły przepis dodatkowy, który brzmi: „Kto zawodowo etc. etc.”.

Niemniej drastycznym jest art. 270 pr. k. k.

Kara za lekkomyślność

„Kto lekkomyślnie przez życie zbytkowne, grę, spekulację, zawieranie ryzykownych umów, zmniejszenie lub obciążenie swego majątku, wadliwe prowadzenie interesów, pogarsza swoje położenie majątkowe jeżeli skutkiem tego nastąpi jego niewypłacalność lub ogłoszono jego upadłość — ulega karze etc.”

Prelegent zwraca uwagę na elastyczność zwrotów „lekkomyślnie”, „życie zbytkowne”, co niewątpliwie pociągnie za sobą dowolność interpretacji. Wychoząc z tego założenia izby uchwały następującą poprawkę: „Kto lekkomyślnie przez szkodliwe ponad stan życie, grę, zawieranie umów, wychodzących w sposób oczywisty poza przeciętne ryzyko handlowe etc. etc.”.

Obowiązek prowadzenia ksiąg

Ośrodkiem najgorętszej polemiki na zjeździe stał się artykuł 277 pr. k. k., kto, będąc obowiązany do prowadzenia rachunkowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi, lub prowadzi ją wadliwie, ulega karze aresztu do 6 m.”. Prelegent podkreśla sensacyjny projekt izby wileńskiej (W woj. wileńskim około 2 proc. przedsiębiorstw za ledwo prowadzi księgi handlowe), która zgłosiła poprawkę, aby przepis art. 277 ograniczył tylko do kupców, wpisanych do rejestru handlowego. Przepis 277 przeszedł w redakcji izby wileńskiej głosami Poznania i Warszawy. Łódź, Katowice i Lublin zastrzegły sobie *voitum separatum*.

Na zapytanie jednego z obecnych, czemu motywował izba łódzka swoje stanowisko, prelegent odpowiedział:

— Uważaliśmy, że poziom kulturalny naszego kupiectwa jest zbyt niski, aby każdy kupiec mógł sam prowadzić księgi, z drugiej strony jest on zbyt ubogi, aby mógł utrzymywać do tego celu specjalnego urzędnika. Gdyby przepis komisji kod. przeszedł, każdy policjant mógłby aresztować kupca pod zarzutem braku ksiąg. Żaden kodeks świata nie uważa braku prowadzenia ksiąg za osobne przestępstwo.

Dyskusja

W czasie polemiki, w której zabierali głos adw. Markowicz, p. Berlinerblau, dyr. Tempelhof, p. Sachs i inni, wypowiedział się także dyr. Heiman, który stanął na stanowisku, że przymus prowadzenia ksiąg istnieć musi, jednakże na podstawie specjalnych ustaw, nie zaś sankcji karnej. Samodzielny przepis karny w tym wypadku jest, zdaniem mówcy, niedopuszczalny. Dyr. Heiman stanowczo potępił poprawkę, wniesioną przez izbę wileńską, gdyż w ańskie kupiectwo wileńskie, składające się w 75 proc. z ludności żydowskiej (głos z tłumy z 90 proc.) naskutek nieznaności języka polskiego nie jest w stanie prowadzić ksiąg handlowych w sposób wymagany.

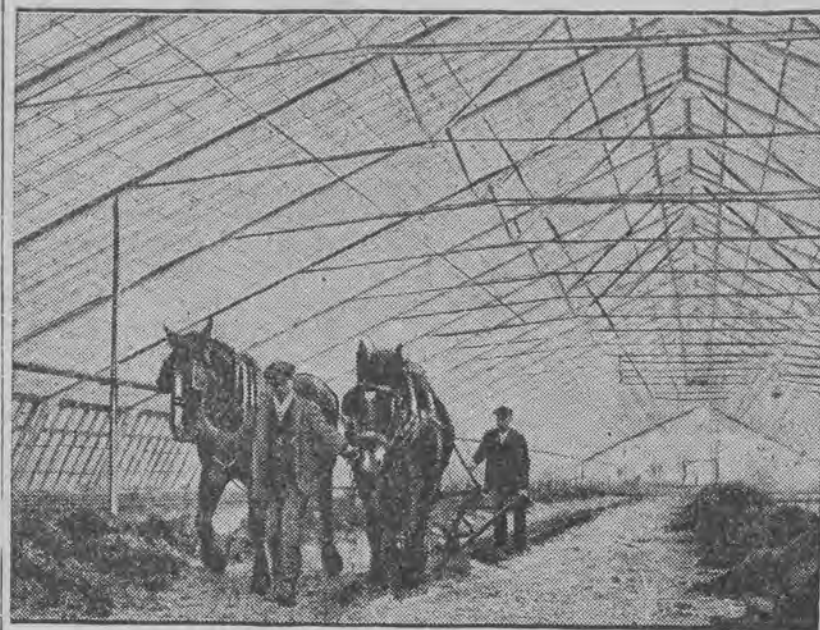
Dyskutantem krótko odpowiedział prelegent, poczem prezes Juliusz Loewenstein zamknął zebranie, dziękując w imieniu zebranych prelegentowi za cenne informacje.

—P. Ag.—

Prywatne
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Ziemia uprawna pod dachem



Olbrzymie tereny pod uprawę pomidorów w eksperymentalnej farmie angielskiej.

Egzekwowanie należności państwowego funduszu drogowego

Podług wiadomości posiadanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, dotychczasowe wykonywanie przez związki komunalne czynności wymiaru i poboru opłat na rzecz Państwowego funduszu drogowego pozostawia b. wiele do życzenia. Czynności te wykonywane są przeważnie niedbale, z błędami i z wielkim opóźnieniem. Ponadto niektóre związki komunalne nie wpłacają wyegzekwowanych z powyższego tytułu należności natychmiast do PKO., lecz przetrzymują je u siebie, a nawet używają na własne potrzeby.

Ministerstwo poleciło przeto w okólniku wojewodom zwrócić uwagę zarządom związków komunalnych na niedopuszczalność powyższego stanu rzeczy i na jego ujemne skutki dla państwowej administracji drogowej, opartej głównie na wpływach z opłat funduszu oraz uczynić kierowników tych zarządów osobiście odpowiedzialny-

mi za należyte wykonywanie czynności, związanych z wymiarem i poborem tych opłat, jak również za terminowe przekazywanie do PKO. wyegzekwowanych z tego tytułu należności.

Wojewodowie mają wydać zarządzenia, aby władze nadzorcze nad związkami komunalnymi ze spostrzeżeń wyciągały jaknajdalej idące konsekwencje.

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielnia posekainie dla Pań.

Nieludzka eksmisja

Robotnicy siłą wnieśli graty z powrotem do „mieszkania”

W dniu wczorajszym współpracownik naszego pisma był przypadkowo świadkiem faktu najdobitniej świadczącego o braku wszelkich ludzkich uczuć właściciela domu przy ul. Andrzeja 60 w stosunku do lokatora, bezrobotnego starca.

W domu tym mieszkał od dłuższego czasu w frontowej suterynie 71-letni stolarz August Celmer. Ponieważ Celmer był samotny i nie mógł sam pokrywać kosztów czynszu komornianego, odnajął kat swojej izby 45-letniej wdowie Józefie Nehring, oraz jej synowi 19-letniemu Marjanowi. W trójkę, w okresie kiedy Celmer i Nehring mieli jeszcze pracę, wspólnymi siłami choć z dużym wysiłkiem płacili regularnie komorne.

Zeszłej zimy Celmer wracając wieczorem do domu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który opłacił długim pobytom w szpitalu, oraz chorobą, która pozbawiła go możliwości zarobkowania i przykuła do łóżka. Mianowicie, przechodząc przez nieoświetlone podwórze pośliznął się i wpadł do niezakrytego dołu kloacznego. Przy pomocy zawezwanej straży ogniowej został wydobyty, lecz nabawił się raptury, która po dziś dzień pozostawiła ślady na jego zdrowiu. Niedługo potem Nehring padła ofiarą kryzysu i straciła pracę. W ten sposób cała trójka pozbawiona została wszelkich dochodów. Od tego czasu w mieszkaniu zapanowała skrajna nędza. Mimo tragicznego położenia lokatorów suteryny, właściciel domu, nie zważając na błagania Celmera i Nehringów, coraz na tarczywiej upominał się o należne zaległości za czynsz. W końcu oddał sprawę do sądu i w połowie października otrzymał wyrok eksmisji na swych lokatorów. Za sprawą miłosiernych ludzi wykonanie eksmisji odraczano kilkakrotnie. Nehringowa zwracała się osobiście przez dozorcę domu do właściciela Franciszka Pajaka, proponując mu zapłatę komornego w paru ratach. Wszelkie jednak kołatania do serca nieludzkiego właściciela domu nie odniosły rezultatu.

Wreszcie w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych do mieszkania Celmera przyszedł dozorca domu, żądając od lokatorów, by natychmiast opuścili mieszkanie. W ślad za nim przybył komornik Tomaszewski z urzędowym nakazem opuszczenia mieszkania. W suterynie znajdował się wówczas tylko Celmer, który będąc chory leżał w łóżku. Nie zważając na to komornik, oraz wezwani do eksmisji ludzie zaczęli wynosić skromne meble na podwórze. W tym momencie wróciła do domu Nehringowa z synem. Widząc, że wystawia się meble na podwórze i że zmuszona będzie wraz z synem i chorym starcem zamieszkać zimą pod gołym niebem, nieszczęśliwa kobieta podniosła lament. Na podwórzu rozegrała się straszna scena, która wstrząsnąć mogła nawet ludzi bez serca. Do broniącej wstępu do mieszkania kobiety podbiegli nagle właściciel domu,

schwycił ją za szyję i odrzucił w bok, poczem wbiegł do suteryny i przy pomocy dozorcę wyjął drzwi oraz ramy okienne. Kiedy Nehring usiłował mu w ten przeszkodzić, schwycił leżącą na podłodze rurę od pieca i zagroził, że go uderzy. Krzyki dochodzące z suteryny zwały na podwórze domu licznych przechodniów, przeważnie robotników. Oburzeni do głębi nieludzkim postępowaniem właściciela domu, postanowili stanąć w obronie eksmitowanych, osobiście im nieznanymi ludźmi. Wspólnymi siłami wnieśli oni z powrotem do sute-

ryny wszystkie graty. Oczywiście, że nie obeszło się bez awantury. Wkońcu musiano wezwać policję, która po przybyciu rozproszyła zebrany na podwórzu tłum. Narazie więc nieszczęśliwi pozostali w swej izbie, pozbawionej jednak drzwi i okien, a więc wszelkiej ochrony przed chłodem. Zaznaczyć należy, że czynsz za zapadłą i ciemną noc, jaką w istocie jest „mieszkanie” w suterynie wynosił 40 zł. kwartalnie. Lokatorzy zalegali wprawdzie za 3 kwartały, jednak na ich usprawiedliwienie trzeba powiedzieć, że pokażą ratę,

równającą się jednej trzeciej długu wysłali oni gospodarzowi pocztą. Ten jednak okazał się nieugiętym i pieniędzy nie przyjął, przygotowując sobie grunt do eksmisji. Wyrok uzyskał on w pięć dni przed wejściem w życie ustawy, chroniącej bezrobotnych na okres zimy od eksmisji. I pomyśleć, że jest to bogaty człowiek, posiadacz paru domów, oraz dobrze prosperującej restauracji na rogu Anny i Piotrkowskiej. W tych warunkach trudno pojąć, czemu kierował się: chytrością, złą wolą, czy też jednym i drugim razem.

Krach tomaszowskiej K. K. O.

Smutne nauki z niefachowej gospodarki bankowej

W związku z naszą informacją o wykryciu nadużyć w Komunalnej kasie oszczędności w Tomaszowie dowiadujemy się szeregu ciekawych szczegółów. Gospodarka K. K. O. prowadzona była przez ludzi w Tomaszowie nieznanymi, nie znających klienteli i opierających się w swych posunięciach nie na zasadach bankowości, lecz na własnych obserwacjach, poczcie pantoflowej i kluczu partyjnym.

Rada kasy składała się przeważnie z polityków nie mających wiele wspólnego z fachową bankowością. To było przyczyną, że zarząd kasy nie liczył się absolutnie z radą. Komunalna kasa, w swej istocie, gdzie całym majątkiem miasto odpowiadało za wkłady, była instytucją bardziej odpowiedzialną szczególnie po zlikwidowaniu oddziałów Banku dla handlu i przemysłu i Banku handlowego w Warszawie.

Nie więc dziwnego, że wraz z powstaniem w Tomaszowie K.K.O. zachwiany już wówczas Bank spółdzielczy pod kierownictwem księdza Szymańskiego nie mógł się utrzymać. Cała klientela Banku Spółdzielczego przeniosła się do K.K.O. Niestety i tu nie było lepiej. Ostateczne wyniki w obu bankach były jednakowe: przekazanie zarządów prokuratorowi.

Nie chodzi nam narazie o poszczególne wadliwe posunięcia —

chcemy tylko z tych „drogich” dla miasta i obywateli wypadków wyciągnąć odpowiednie wnioski. Niefachowe traktowanie spraw, kredyt grzeźnościowy, często oparty na zaufaniu jednego członka zarza-

du, mogą zachwiać nie tylko instytucję finansową, ale i wierzyiciela, który na kredytach, jakie zawsze mogą mu cofnąć, buduje przedsiębiorstwo. lub angażuje się w jakiejś tranzakcji.

Tak było w Tomaszowie. Krach banków pociągnął za sobą i bankructwo obywateli. I trudno zaiste określić kto ponosi w tym wypadku winę: czy ci którzy lekkomyślnie udzielali kredytu, czy ci którzy z nich korzystali. Jeden natomiast wniosek jest bezwzględnie słuszny: bez fachowców w ścisłym tego słowa znaczeniu nie wolno prowadzić żadnej instytucji, tembardziej społecznej. Droga to nauka i dlatego na długo trzeba ją zapamiętać.

Dr. Med.
M. STARKER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżiatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Biurowo inkasowe utworzy nowa konwencja

Dnia 2 b. m. odbyło się w Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi posiedzenie właścicieli tkalni zarobkowych jedwabiu naturalnego.

Na porządku dziennym była sprawa zawarcia konwencji celem uregulowania warunków pracy w tkalniach zarobkowych w Łodzi. Po zapoznaniu się z opracowanym przez komisję organizacyjną projektem konwencji obejmującym projekt utworzenia biura inkasowego rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat formy organizacyjnej, a mianowicie projekt biura rozdzielczego. Z uwagi na brak konkretnego projektu w tej sprawie postanowiono zebranie odroczyć, zobowiązując do przedstawienia takowego na następnym zebraniu, którego termin ustalono na dzień 9 grudnia br.

Zima nadciągnęła!



Gruba kora lodowa pływa po Warcie

Pamiętnik bezrobotnego

Ciekawy konkurs ogłosił instytut gospodarstwa społecznego

Instytut gospodarstwa społecznego, zamierzając przedstawić w odrębnym opracowaniu los bezrobotnego robotnika, zwraca się do wszystkich dotkniętych klęską bezrobocia, by zechcieli opisać swe położenie i odmalować zabiegi w walce o zarobek.

Prace tego rodzaju należy nadsyłać do dnia 15 stycznia 1932 roku pod adresem instytutu gospodarstwa społecznego — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

W pracach tych należy przytoczyć swój wiek, wiek członków rodziny, swoje i ich zarobki dawniejsze, zawód, liczbę lat pracy, oraz miejsce pracy. Należy opisać swe zmagania z ciężką sytuacją, jaka wynikła po zwolnieniu z pracy. Należy dokładnie podać warunki swego i swej rodziny bytowa-

nia w chwili obecnej; opowiedzieć w jaki sposób przeżywa się ciężkie chwile obecne i w jaki sposób walczy się z głodem i nędzą

Instytut gospodarstwa społecznego ustanowił następujące nagrody za najdokładniejsze i najbardziej wierne odmalowanie sytuacji bezrobotnego: jedną nagrodę 250 zł., jedną 100 zł. oraz 10 nagród po 25 zł.

Prace należy nadsyłać w kopertach opatrzonych godłem, ponadto dołączyć należy nazwisko swoje i dokładny adres dla wiadomości instytutu.

W razie wydrukowania w całości lub w urwku nadesłanej pracy, instytut wypłaci jej autorowi honorarium w wysokości 5 zł. za stronę. Nagrody przyznane będą do dnia 15 lutego 1932 roku.

478 pracowników zwolnionych w kasach chorych

Z dniem 1 b. m. zwolniono we wszystkich kasach chorych na terenie całej Polski ogółem 478 pracowników, co stanowi około 7 procent ogólnej liczby personelu.

Poseł Minberg prezesem gminy żydowskiej

W gminie wyznaniowej żydowskiej odbyły się ponowne wybory władz zarządu i rady gminy.

W wyniku wyborów prezesem zarządu został poseł Minberg, wiceprezesem p. Henoch Bergier, prezesem rady Fiszel Lieberman i wiceprezesem rady adwokat Wajeman. (b)

Wagon sypialny Warszawa—Cannes

Z dniem 14 b. m. uruchomiony zostanie wagon sypialny bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Cannes, który kursować będzie w poniedziałki, środy i piątki. Odstąpi z Warszawy o godz. 20 m. 20.

Pierwszy bezpośredni wagon z Cannes do Warszawy wyruszy w dniu 17 grudnia r. b.

Wagon sypialny z Cannes przybywać będzie do Warszawy w poniedziałki, czwartki i soboty o godzinie 6 min. 16.

Pabjanice

Z GRODZKIEGO PODKOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA

Na ostatnim posiedzeniu przydzium grodzkiego podkomitetu do spraw bezrobocia w Pabjanicach postanowiono wskutek braku odpowiednich funduszy wydawać z dniem 1 grudnia zamiast bonów żywnościowych bezpłatne obiady w kuchniach „Domu Katolickiego” i „Ochrony Katolickiej”.

Ponadto komitet rozpoczął w dniu 10 grudnia rozdawnictwo węgla i krótko przed świętami Bożego Narodzenia — rozdawnictwo odzieży.

ŚWIETOKRADZTWO

Do zakrytych kościoła parafialnego we wsi Buczek pod Pabjanicami dostali się niewykryci dotychczas sprawcy, skradli kielichy i inne przedmioty ogólnej wartości około 1,000 złotych.

NIE ZALEGALIZOWANO ŻYD POMITETU RATUNKOWEGO

Starostwo powiatowe w Łasku załatwiło negatywnie podanie ostatecznie powstałego żyd. komitetu ratunkowego o legalizację. Odmowę starostwo motywuje faktem istnienia na terenie miasta Pabjanic ogólnego grodzkiego podkomitetu dla spraw bezrobocia, rozciągającego swą działalność dobroczynną na wszystkich bez różnicy narodowości lub wyznania obywateli. W odnośnych sferach żydowskich sprawa ta wywołała wielkie poruszenie. h. t.

Tomaszów

ODWOŁANE TARGI

W dniach 9 i 10 bm. zostaną odwołane wszystkie targi na terenie całego województwa łódzkiego. Zarządzenie władz administracyjnych jest związane z powszechnym spłosem ludności, aby członkowie rodzin nie wydalali się z domów.

GDZIE SAMORZĄD SZKOLNY?

W Tomaszowie w dalszym ciągu istnieje dozór szkolny, chociaż rada szkolna już od dwóch miesięcy została wybrana. Zainteresowane sfery dopatrują się w tym stanie rzeczy specjalnej tendencji. Dziś należy się tylko dziwić, że z chwilą usamodzielnienia się samorządu szkolnego dotychczas nie wprowadzono go w życie. Ostatnie zarządzenia dozoru szkolnego spowodowały przykre narzekania w społeczeństwie owaśniczeni i zadowoleni.

Na wzór wiedeński
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza
wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzone kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc

Dzisiejsze zawody bokserskie w Helenowie

Dzisiaj o godzinie 19,30 organizuje Union w Helenowie międzyklubowe zawody bokserskie, których program przewiduje m. in. spotkania: Michalak — Grabar, Spodenkiewicz — Bitzer II, Białystok — Frank, Pisarski — Kilański, Lipiec — Baranowski i Majer J. — Stahl II. Zawody odbędą się w malej sali Helenowa przy ul. Północnej 36.

Fińscy bokserzy chcą walczyć w Polsce

Kapitanowi związkowemu PZB, p. Sadłowskiemu w czasie pobytu w Finlandji wraz z zawodnikami Wieczorkiem i Wocką udało się na wiazać kontakt z Finlandzkim Zw. Bokserskim. Finlandzcy gotowi są rozegrać spotkanie bokserskie z Polską w Polsce. Ze względu na niezbyt wygórowane warunki finlandzcy spodziewają się należy, że pierwsze spotkanie bokserskie z finlandzcykami dojdzie do skutku.

Sezon hokejowy ŁKS.

Pierwsza wizyta Warty poznańskiej

(r) Donosiliśmy już, iż sezon hokejowy w Łodzi rozpoczęty zostanie w najbliższą niedzielę zawodami towarzyskimi, które rozegrają zespoły ŁKS-u i Tryumfu.

Pozatem ŁKS. zwrócił się do wszystkich klubów w kraju, po siadających sekcje hokejowe z propozycją rozegrania zawodów towarzyskich w Łodzi. Obecnie dowiadujemy się, iż pierwszą zamiejscową drużyną, która dzięki staraniom ŁKS-u zawita do Łodzi będzie poznańska Warta.

Drużyna Warty przebywa od dłuższego czasu w Katowicach gdzie trenuje na sztucznym torze lodowym. Mecz ŁKS. — Warta projektowany jest na wtorek przyszłego tygodnia, to znaczy, w dniu 8 b. m.

Hokeiści polscy zaproszeni do Wiednia

Hokeiści polscy zaproszeni zostali do Wiednia na 14 i 15 b. mies. Drużyna polska grać będzie pierwszego dnia z Wiener Eislaufverein zaś drugiego dnia odbędzie się mecz Warszawa — Wiedeń.

Dział oficjalny ŁOZSz. Komunikat zarządu Nr. 11

Zarząd podaje do wiadomości wszystkim klubom zrzeszonym w ŁOZSz.:

1) Sekretariat związku czynny jest we wtorki i czwartki od godz. 19 do 20 w lokalu Polskiej YMCA., ul. Piotrkowska 89.

2) Dokooptowano inż. Krakowskiego Maurycego w charakterze członka zarządu bez mandatu.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
Kopernika. Dofazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16

Kto reprezentuje Łódź

na niedzielnych zawodach bokserskich przeciwko Berlinowi

(r) W związku z mającymi się odbyć w najbliższą niedzielę międzymiastowymi zawodami bokserskimi Łódź — Berlin ustalono ostateczny skład naszej reprezentacji, do której wchodzi następujący zawodnicy:

waga musza: Piestrzyński (I. K. P.)
waga kogucia: Kustosz (Sokół), rezerwa — Spodenkiewicz (IKP.)
waga piórkowa: Cyfan (Zjednoczone), rezerwa — Frank (Union),

waga lekka: Klimczak (Sokół) rezerwa — Pisarski (Sokół).
waga półśrednia: Garnarek (IKP.), rezerwa — Seweryniak (Sokół)
waga średnia: Chmielewski (IKP.), rezerwa — Majer (Geyer).
waga półciężka: Wurm (Union), rezerwa Stahl I (IKP.)
waga ciężka: Stibbe (Union), rezerwa — Konarzewski (IKP.)

Zawody odbędą się o godzinie 11.30 w sali filharmonji. Sędzią ringowym będzie p. dyr. Kan-

enberg, sekundantem Jodzian p. Kwiatkowski. Ważenie zawodników odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali ośrodka wychowania fizycznego, przy ulicy Nowo - Targowej 24 o godzinie 20.

Po początkowych trudnościach w zestawieniu reprezentacji swej berlińczycy ostatecznie za zgodą Łódzkiego związku bokserskiego wstawili do swej drużyny zawodników z innych okręgów. Ostatecznie do Łodzi nasi niedzielni przeciwnicy przybywają w najsilniejszym składzie, w którym widzimy trzech mistrzów Niemiec, a mianowicie:

waga musza: Weinhold, **waga kogucia:** Pierenz, **waga piórkowa:** Ahrens, **waga lekka:** Stegemann, **waga półśrednia:** Berens meier, **waga średnia:** Bruch, **waga półciężka:** Holz i **waga ciężka:** Schwarz.

Zawody z powyższych względów wzbudziły niezadowolone dotychczas w Łodzi zainteresowanie, gdyż frekwencja w przed sprzedazy u p. A. Dietla, Piotrkowska 157 osiągnęła punkt kulminacyjny i wobec tego liczyć się należy z tem, że w niedzielę setki sportsmenów zmuszone będą zadowolić się... przeczytaniem recenzji z gazet, gdyż za szczupła na taką imprezę sala filharmonji nie zdoła pomieścić wszystkich chętnych.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dzisiaj i dni następnych! Wielki podwójny program

ÓMY NÓCNE

Potężny dramat przemawiający do serc, z życia kobiet rzuconych na dno życia ludzkiego.

W rolach głównych: Barbara Stanwyck, Mary Prevost, Ralf Graves, Lowell Sherman

Znajoma z ulicy

W rolach głównych: BETTY COMPSON, JACK OAKIE IWAN LEBIEDIEW.

Sprawa Nurmi--Weintal

wciąż jeszcze nie wyjaśniona

W prasie włoskiej znów pojawiły się wiadomości na temat niedoszedłego startu Nurmi na zawodach w Medjolanie. Okazuje się, że organizatorzy zawodów, mimo nieprzybycia Nurmi na start, nie zwrócili publiczności, która przybyła w liczbie kilkunastu tysięcy, pieniędzy za bilety.

Włoska federacja lekkoatletyczna zamieściła w prasie sprostowanie, że na skutek pisma zarządu Pol. Zw. Lekkoatletycznego, p.

Garbarnia jedzie do Włoch na 3 mecze piłkarskie

Mistrz Polski w piłce nożnej i zdobywca nagrody MSZ za największe sukcesy międzynarodowe, KS. Garbarnia, otrzymał zaszczytne zaproszenie na trzy mecze w Italji podczas świąt Bożego Narodzenia. Garbarnia spotkałaby się z Juventusem, FC Milano i FC Bologna.

„Admira” wiedeńska przyjeżdża do Lipin

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Lipinach mecz piłkarski między doskonałą drużyną wiedeńską „Admira” a kombinowanym zespołem składającym się z zawodników AKS-u i Naprzodu.

Lekkoatleci polscy na turnieju 7 państw

W Antwerpii rozegrany zostanie w roku przyszłym w dniu 19 czerwca wielki turniej lekkoatletyczny siedmiu państw, przy czem każda drużyna liczyć będzie po 10 zawodników. W zawodach tych weźmie również udział drużyna polska.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Pabjanic

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Pabjanicach zawody strzeleckie o mistrzostwo Pabjanic. W zawodach tych wezmą udział wszystkie miejscowe drużyny strzeleckie.

Tennis zagranicą

Mecz tenisowy Anglja — Danja rozegrany w Kopenhadze przyniósł zwycięstwo drużynie angielskiej 4:1.

Spotkanie zawodowych tenisistów Francji (Plaa i Ramillon) i Niemiec (Nüsslein i Najuch) — zakończyło się zwycięstwem francuzów w stos. 3:2.

Kusociński nie jedzie do Belgji

Jak się dowiadujemy, projektowane na sezon wiosenny starty Kusocińskiego w Belgji nie dojdą do skutku.

Kluby ligowe bez pieniędzy Czarni również nie mogli zapłacić Cracovii

Donosiliśmy już o kłopotach Warszawianki w Wielkich Hajdukach po meczu Warszawianka — Ruch. Obecnie dowiadujemy się, że identyczny niemal wypadek wydarzył się we Lwowie po meczu Cracovia — Czarni, który rozegrany został ubiegłej niedzieli. Czarni wręczyli Cracovii zaledwie kilkaset złotych. Na resztę pieniędzy Cracovia musiała b. długo czekać

i dopiero po usilnych staraniach udało się Czarnym zebrać na bilety kolejowe dla drużyny krakowskiej, przyczem Cracovia zobowiązała się opłacić hotel w najbliższym czasie, wystawiając odpowiednie zobowiązanie. Jak widać z ostatnich dwóch wypadków drużyny ligowe znajdują się obecnie w niezwykle trudnych warunkach finansowych.

Jacy piłkarze otrzymali odszkodowanie za kontuzje

Przeprowadzone w roku bieżącym ubezpieczenie graczy ligowych dało szereg konkretnych rezultatów.

Z przysługującego graczom prawa do dszkodowania za kontuzje, doznane na meczach piłkarskich, skorzystali już następujący piłkarze: Szabakiewicz, Peterek, Flieger, Bill, Pazurek, Zastawniak i Zwierz.

Poszczególne odszkodowania, wypłacane przez tow. ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurta, wynosiły od 50 do 70 zł. w każdym wypadku.

Tylko dwukrotnie odszkodowanie było wyższe, a mianowicie — Zastawniakowi i Pazurkowi za poważniejsze kontuzje wypłacone zł. 225 i 153.

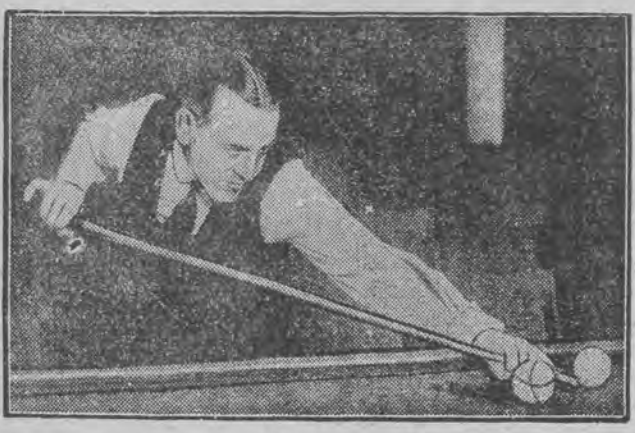
Ryga -- Wilno 7:7

Nierozstrzygnięty wynik meczu bokserskiego

Wezorem rozegrany został w Wilnie mecz bokserski pomiędzy reprezent. Rygi i repr. Wilna. Przebieg walk był następujący: Bagiński (W) nokautuje w 1 rundzie Mischki na, Bertin (R) bije w drugiej rundzie przez k-o Hryncewiza, Lukmin (W) remisuje z Andersonem,

Marieson (R) wygrywa w drugiej rundzie przez k-o z Kompowskim, Pilnik (W) bije Poznakowa na punkty, Wojtkiewicz (W) remisuje z Lilienrumem, a Lubart (W) remisuje z Zarzekim. Ostateczny wynik 7:7.

Willy Hoppe



zdołł mistrzostwo karambola we świata, bijąc zeszłorocznego mistrza Cochrane'a.

Dzisiaj i dni następnych!

Kobiety z przeszłością

Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. — Następny program: „Janko Muzykant” na tle noweli H. Sienkiewicza w rolach głównych **Marja Malicka i Witold Conti.**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Wstrząsająca tragedia dwóch siostr, kochających jednego mężczyznę p. t.

W rolach głównych: **Paulina Starke, Barbara Kent, Ben Lyon i Robert Ellis.**

Kryzys światowy w nowej fazie

Zaostrzenie przeciwieństw w dziedzinie finansowej. -- Spadek rentowności przedsiębiorstw. -- Wędrowki złota

Światowy kryzys gospodarczy przybiera ostatnio ostre formy. Cyfry i fakty, świadczą już nietylko o przesileniu, ale zamieraniu wprost życia gospodarczego.

Weźmy np. kilka danych „Przeglądu Gospodarczego“.

Wytwórczość surówki w tys. tonn:

Przeciętna mies. 1928 roku: St. Zjednoczone — 3.240; W. Brytania — 560; Niemcy — 984; Francja — 832; Polska — 57.

Przeciętna mies. 1930 roku: St. Zjednoczone — 2.662; W. Brytania — 525; Niemcy — 808; Francja — 842; Polska — 40.

Przeciętna m. stycznia 1931 r. St. Zjedn. — 1.742; W. Brytania — 343; Niemcy — 603; Francja — 801; Polska — 32.

Przeciętna m. sierpnia 1931 r. St. Zjedn. — 1.301; W. Brytania — 280; Niemcy — 499; Francja — 682; Polska — 30;

Przeciętna m. września 1931 roku: Niemcy — 438; Polska — 30.

Cyfry, dotyczące produkcji stali, są bardzo podobne. Widać, że jedynie Francja (także Belgja) stosunkowo niewiele ucierpiała. W pozostałych państwach produkcja żelaza spadła przeciętnie dwukrotnie.

Spadek zysków niektórych przedsiębiorstw amerykańskich w I półroczu b. roku w porównaniu z I półroczem ub. roku wynosił (w procentach):

Urządzenia elektryczne — 46,2 proc., materiały budowlane — 43, samochody Gen. Mot. — 18, samochody inne — 81,2, stal i żelazo U. S. St. Corp. — 79,2, stal i żelazo inne — 98, maszyny — 81, kopalnictwo nieżel. — 86, urządz. kolejowe — 85,6, ropa naftowa i przetwory — 90,5.

Rentowność wielu podstawowych gałęzi przemysłu wynosi od 2 — 20 proc. zeszłorocznych!

Zyski wszystkich przedsiębiorstw: w r. 1929 — 1.216; w roku 1930 — 846; w roku 1931 — 406.

Rentowność w I półroczu (w milj. dolar.): w r. 1929 — 14,8 proc.; w roku 1930 — 8,8 proc., w roku 4,2 proc.

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę silny wzrost bezrobocia, jaki zaznacza się ostatnio na całym świecie, to już te dane wystarczą do stwierdzenia, że światowy kryzys gospodarczy wkroczył w ową ostrą fazę. (Ostatnia zwyżka cen zboża — i surowców częściowo — tłumaczy się, ak wywodzi „Berliner Tageblatt“, chęcią ucieczki od dolara i nosi w dużej mierze charakter spekulacyjny. Trudno więc stąd wyciągać jakieś ró-zowe horoskopy).

Jakież czynniki wpłynęły na to wzmoczenie przesilenia w światowej gospodarce?

Istnieją tu dwie zasadnicze przyczyny.

Pierwsza jest znana powszechnie i często na łamach prasy omawiana.

Jest nią dalsze działanie czynników natury strukturalno-gospodarczej.

Druga przyczyna spotęgowania kryzysu ekonomicznego tkwi w zachwianiu się systemu finansowego. Równowaga tego systemu, będącego wytworem dobrze funkcjonującego aparatu gospodarczego, jest nieodzowną dla jego dalszego prawidłowego działania. Dziś, gdy system ten rysuje się i kruszy w swych podstawach, skutki nie dają czekać na siebie. Ustrój finansowy cierpi obecnie na dwie choroby o czysto ekonomicznym podłożu. Są nimi: 1)

zanik zaufania kredytowego, oraz 2) zjawisko tezauryzacji z jego licznymi zgubnymi następstwami.

Ta druga choroba, niedawno powstała, posiada wyjątkowo głoźny przebieg na arenie światowej. Poddajmy ją więc bardziej szczegółowej analizie.

Zjawisko tezauryzacji, t. j. wycofywania lokat i wkładów wraz z chowaniem pieniędzy „do pończochy“, posiada charakter dwoisty: zewnętrzny — międzypaństwowy oraz wewnętrzny — krajowy.

Tezauryzacja zewnętrzna rozpoczęła się gwałtownym wycofywaniem lokat zagranicznych i złota z Niemiec, potem zawitała do Anglii, wreszcie z kolei, do Stanów Zjedn. A. P. Jakież skutki powoduje ta tezauryzacja zewnętrzna? Złoto pynie strumieniem z szeregu państw do jednego, którym jest obecnie Francja.

Krajom ogalacany z złota zagraża w oczy widmo inflacji.

Zaś „szczęśliwej“ Francji grozi znów coś innego: wzrastające zapasy powodują inflację złota, t. j. potaniecie jego. To przynosi zwyżkę cen w kraju i, co za tem idzie, zwiększeniu deficytu bilansu handlowego, który wynosi w ostatnich 9 miesiącach około 10 miliardów franków!

Przebieg tezauryzacji wewnętrznej maluje dobitnie b. minister Matuszewski. Spadek rentowności przedsiębiorstw przemysłowych zmusza „człowieka z ulicy“ do wycofywania swych lokat stamtąd i umieszczania ich w przypuszczalnie pewniejszej instytucji, t. j. banku. Gdy jednak bank pieniądze z wkładów umieszcza w tych samych niepewnych przedsiębiorstwach, „człowiek z ulicy“, tracąc do banku zaufanie, wycofuje wkłady i chowa „do pończochy“ pieniądze. Ogacany bank dla zachowania swej egzystencji i działalności kredytowej udaje się do instytucji emisyjnej. Obieg banknotów zaczyna wznosić. Pokrycie pieniądza i wartość zaczyna spadać. Następuje ostatni akt tragedji — zamiana banknotów na złoto.

Tezauryzacja wewnętrzna przynosi w pierwszej fazie niekorzystne zjawisko deflacji: zwiększony popyt na pieniądz — podrożenie jego — zatamowanie obrotów gospodarczych. W następnej zaś fazie (zwiększanie emisji) powstaje zjawisko wprost przeciwne — inflacja.

Jak teoria i doświadczenie uczą, jest ona jeszcze zgubniejsza dla życia gospodarczego. Chorobliwemu ożywieniu w przemyśle towarzyszy upadek zaufania kredytowego i dezorganizacja aparatu finansowego. Następnym zaś rezultatem inflacji jest zubożenie kraju: niskie ceny wabią klientelę zagraniczną — eksport się wzmaga kosztem premji inflacyjnej. Dalszym następstwem jest spadek zdolności konsumcyjnej szerokich mas pracujących dzięki spadkowi wartości realnej płac. Zaczętki inflacji możemy zaobserwować w Anglii, Ameryce, a także i w Niemczech.

Tezauryzacja wewnętrzna i zewnętrzna przyniosła jeszcze jedno zjawisko, dziś już dość wyraźnie występujące: załamanie się systemu dewizowo-złotego. System ten, wprowadzony po

wojnie światowej, polega na tem, że pieniądz danego kraju znajduje swe pokrycie nietylko w złocie, lecz także pewnej ilości dewiz. Dzięki temu jeden i ten sam zapas złota służy za pokrycie pieniędzy szeregu państw. Np. funt może mieć pokrycie w złocie i dolarach, frank w złocie i w funtach, marka w złocie i frankach itd. Fundament tego systemu — zaufanie do walut — uległ teraz nadwłaleniu. Spostrzegamy światową falę zamieniania dewiz na złoto. Belgja, Szwajcarja, Holandia wycofały ostatnio znaczne ilości dewiz. To samo widzimy w polityce Banku Polskiego (spadek ilości dewiz — wzrost zasobów złota). Ten zwrot w kierunku przedwojennego pokrycia czysto złotego w dzisiejszych warunkach musi napotkać na silne przeszkody.

Jakież są główne środki, które rząd i przemysł w walce z kryzysem podejmują?

1) Na polu finansowo-gospodarczym: redukcje świadczeń socjalnych, zwiększenie podatków, barjery celne, wreszcie obniżanie płac roboczych. 2) Na polu czysto finansowym — podwyższanie stopy procentowej, kooperacje banków i gwarancje rządowe oraz ograniczenia dewizowe.

Inż. M. Alt.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,89
kupno 8,885
4 proc. pożycz. inwest. sprzedaż 78,—
kupno 77,50
Bank Polski sprzedaż 105,50
kupno 105,—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,89,50

CZEKI

Belgja 124,16
Gdańsk 173,70
Holandia 360,05
Londyn 30,15
N. Jork — czek 8,920
N. Jork — kabel 8,92
Paryż 34,92,50
Praga 26,43
Szwajcarja 173,69
Berlin 211,45

AKCJE

Polski 103,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I L. TY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 31,25
4 proc. inwest. 78,25
6 proc. dolarowa 59,50
4 proc. dolarowa 42,10 — 41,75
7 proc. stabil. 55,— 54,50 55,—
8 proc. BGK 94,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 40,75
8 proc. m. Warszawy 63,50 63,25 64,—
8 proc. m. Łodzi 62,—
10 proc. m. Siedlec 64,50
5 i pół proc. obl. Warsz. z 1926 roku 35,50

Bolączki prawne i podatkowe referują na zjeździe przedstawicieli handlowych delegacji Łodzi

W niedzielę, dnia 13 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie walny doroczny zjazd federacji przedstawicieli handlowych Rzplitej polskiej. Na zjeździe tym omówiony zostanie zarówno szereg aktualnych zagadnień gospodarczych, jak też i sprawy wiążące się z ogólnymi postulatami przedstawicieli handlowych w dziedzinie prawodawstwa, ochrony praw agentów, zagadnień kredytowych i t. p. W szczególności w dziedzinie spraw podatkowych omówione zostaną postulaty przedstawicieli handlowych w związku z no-

welizacją podatku obrotowego, który dla agentów przynosi tylko minimalną ulgę, obniżając stawkę podatkową od prowizji z 5 proc. na 4 proc.

Przedstawiciele handlowych Łodzi na zjeździe reprezentować będzie sekcja Stow. przeds. handlowych m. Łodzi.

Dla delegacji łódzkiej zarezerwowane zostały na zjeździe 2 referaty, a mianowicie sprawy podatkowe przedstawiciele handlowych referować będzie dyr. M. Heyman, stosunki prawne omówi p. Neuman.

Produkcja fabryk i wykończalni Praca w wielkim przemyśle wykazuje spadek

Na podstawie danych związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach związku w okresie od 16 do 22 listopada r. b. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu w omawianym okresie pracowało 6 fabryk, 5 dni — 9 fabryk, 4 dni — 10 fabryk, 3 dni — 9 fabryk, 2 dni — 2 fabryki, 2 zaś fabryki były całkowicie unieruchomione.

W wielkim przemyśle wełnianym w tym samym okresie 6 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, 5 dni — 6 fabryk, 4 dni — 7 fabryk, 3 dni — 7 fabryk, 3 zaś fabryki były zupełnie nieczynne.

Ogółem w przemyśle tym w 28 fabrykach zatrudnionych było 14.264 robotników.

Na podstawie danych związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, stan zatrudnienia w wyko-

czalniach i farbiarniach związku w okresie od 9 do 14 listopada r. b. przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowały 8 firm, które zatrudniały 387 robotników, 5 dni w tygodniu — 5 firm, zatrudniających 2.005 robotników, 4 dni w tygodniu pracowały 4 firmy, zatrudniające 475 robotników, 3 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, zatrudniające 761 robotników. Ogółem w 16 firmach w omawianym okresie zatrudnionych było 3628 robotników. (ag).

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Komu przysługują ulgi

przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1932

Ministerstwo skarbu rozesała do izb skarbowych okólnik, upoważniający do załatwiania podań płatników w sprawie nabywania ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1932. Ulgi te, a przede wszystkim przejście z wyższej kategorii do niższej, mogą być udzielane pod następującymi warunkami:

1) że podanie musi być złożone do 31 bm.

2) że władze skarbowe stwierdzą, iż nabycie właściwego świadectwa zagraża egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa.

3) że obrót za rok 1930 nie przekracza zł. 30.000.— przy uldze z kategorii 2 do 3, a zł. 10.000.— przy przejściu z 3 do 4 kategorii.

Pozatem okólnik przewiduje jeszcze ulgi dla przedsiębiorstw gastronomicznych, księgarskich, oraz zwolnienie od obowiązku nabywania świadectwa dla przedsiębiorstw wyjątkowo ubogich, o ile obrót za rok 1930 nie przekroczył 2.000.— złotych.

Od orzeczeń izby skarbowej na mocy powyższego okólnika nie przysługuje żadne odwołanie.

Zwyżka cen wełny

Aukcje londyńskie przyniosły hausse

Jakkolwiek rozpoczynająca się ostatnia tegoroczna seria londyńskich aukcji wełnianych oczekiwana była z zainteresowaniem i przy nieśmiałej nadziei, że przyniesie pierwszy tydzień tych aukcji, jeżeli chodzi o kształtowanie się cen, przeszedł wszelkie oczekiwania. Oprócz nabywców angielskich zjawili się bardzo liczni odbiorcy kontynentu, a ożywione transakcje spowodowały już w pierwszych dniach silną zwyżkę notowań. Wełna na krzyżową zwyżkowała w porównaniu z poprzednimi aukcjami lon-

dyńskimi w granicach około 15 proc., wełna nieprana merynosowa o 5 — 10 proc., wełna prana tego gatunku o 10 — 15 proc.

Przed kilku dniami nastąpiła bardzo znaczna, bo 20 proc. zwyżka cen australijskiej wełny merynosowej przy dalszej mocnej tendencji. Dotychczasowe aukcje przyniosły w rezultacie sprzedanie 90 procent kontyngentów wełny, dostarczanych na poszczególne dni. Poza Anglią poważniejsze zakupy uskutecznili Niemcy i Francuzi.



„Moja Mamusia daje mi codziennie Emulsję Scotta,

dlategoż jestem zawsze zdrowa i wesoła — mam też proste nóżki i czerwone policzki. Miliony dzieci wszystkich krajów o wysokiej kulturze zawdzięcza swoje kwitnące zdrowie Emulsji Scotta, która wzmacnia i rozwija organizm i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak koklusz, grypa i t. p. Emulsja Scotta jest łatwo strawna i przyjemna w smaku — pobudza apetyt i zapobiega tworzeniu się skrofów. Emulsja Scotta sporządzona jest z najlepszego tranu leczniczego, który zawiera najwyższe ilości witamin A i D. Te zalety jednak posiada tylko **ORYGINALNA Emulsja Scotta** i dlatego wystrzegać się należy mało wartościowych naśladownictw. We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rows Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

Do akt. Nr. E.1669/31
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na posiedzeniu art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 11 grudnia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Rymera i Józefa Tyniorka i składających się mebli, urządzenia sklepu 2 wag stołowych i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 623,—
 Łódź, 24.11.1931 r.
 Komornik St. Stopczyński

Do akt. Nr. 525 | 31
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Wacław Koszelik zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na posiedzeniu art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Miłonowej 3 i Piotrkowskiej 108 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do masy upadłości Aleksandra Arndta i składających się mebli i książek oszacowanych na sumę zł. 9306.—
 Łódź, 2.12.1931 r.
 Komornik W. Koszelik

Ogłoszenia drobne

NAUCZYCIELKA
 gimnazjum poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum niższego. Specjalność: przyroda i geografia. Ceny niskie. Oferty sub. „Nauczycielka“ do adm. „Głosu“

POSZUKUJE SIĘ
 inteligentnej praktykantki na godziny popołudniowe do zakładu Leczniczo-Wychowawczego dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju. Zgłaszać się między 12—2 Piotrkowska 224.

MAMKA ZDROWA
 świeży pokarm, poszukuje miejsca do dziecka. Zgierz, ul. 3-go Maja 17, u Sadowskich. 3763-2

KUPIĘ
 okazynie serwis stołowy na 24 osoby dobrej marki zagranicznej najchętniej biały ze złotem. Oferty do administracji sub. „Dobra marka“ 3768—3

MEBLE!
 modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie. Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę.

4 EWETUALNIE 5 POKOJÓW
 do wynajęcia w Rudzie Pabjanickiej (przystanek Marysin przy tramwaju), wszelkie wygody, woda, kąpielowy, centralne ogrzewanie. Wiadomość w Rudzie, ul. Piłsudskiego nr. 3, u p. Klisza. 3762-1

SŁONECZNY POKÓJ
 z kuchnią I piętro do wynajęcia, Kilińskiego 129, wiadomość u dozorczy.

POKÓJ Z KUCHNIĄ
 z wygodami, odnajmę małżeństwu bezdzietnemu. Wejście z przedpokoju. Ul. Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna, od 11 rano do 5 pp. 3764-2

MIESZKANIE
 3 pokoje z kuchnią, wygodką i kąpielowym w starym budynku na parterze, do wynajęcia, ewentualnie na sklep. Zamenhofa 6, dozorca wskaże. 3761-1

ZGUBIONO
 książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. - Łódź na nazwisko Teodor Baldyn, zam. Orla 12. 3765—3

TŁUMACZENIA
CENY PRZYSTĘPNE.
 ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY
BIURO „IRENIT“
 PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Do akt. Nr. 1907-31
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na posiedzeniu art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nad Łódzką 3/5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henocha Lejserowicza i składających się talerzy fajansowych, półmisek fajansowych, serwisów fajansowych i innych oszacowanych na sumę zł. 756.—
 Łódź, 1/12 1931
 Komornik J. Jabczyk

Do akt. Nr. 1788 | 31 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25 na posiedzeniu art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Północnej 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Godła Dobrzyńskiego i składających się maszyny mechanicznej do wyrobu swetrów marki Diamant oszacowanej na sumę zł. 900 —
 Łódź, dn. 2.12.31
 Komornik Jan Jabczyk

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
 Tel 213-84.
SALA FILHARMONJI
CZWARTEK, dnia 10-go grudnia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.
10-ty KONCERT MISTRZOWSKI
ADA SARI
 Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy
W programie:
 BEETHOVEN: „Neue Liebe neues Leben“; MOZART: Arja z „Urowadzenia z Seraju“; GRIEG: „Pieśń Solveig“; DVORAK: Arja z op. „Rusalka“; GOUNOD: Walc z op. „Remeo i Julia“; CHOPIN: NIEWIADOMSKI: Warjacje na sopran koloraturowy; SZYMANOWSKI: „Tyś nie umarła“; KASSERN: „Kołysanka“; NIEWIADOMSKI: „Otwórz Janku“; GRECCANINOW: „Kołysanka“; RACHMANINOW: „Bruchstück aus Misset“; ALABIEW: „Słowiczek“; DONIZETTI: Arja z op. „Don Pasquale“.
 Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Dźwiękowe Kino
MIMUZA
 KILINSKIEGO 17B
 Dziś i dni następnych!
 Wielka kreacja **Grety Garbo** boskiej jako nierządniczki, która postanowiła powrócić na drogę uczciwego życia według głośnej sztuki Eugenjusza O'Neila p. t.
Anna Christie
 Nad program: Dodatek dźwiękowy
 Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
 Następny program: „Uwiedziona“
 W rol. gł.: M. Malicka, K. Ankwick, J. Stępowski i Z. Sawan.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—1 przyjmuje
 2—3 kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—3 pp.
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PODADA 3 ZŁ.
Doktor M. Wolfson
 przeprowadził się na **NARUTOWICZA 2**
 tel. 128 83
 przyjmuje od 5—7.

„SANATO“
 Zakład Położniczo-Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
 Oddział położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner
 Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
 Opleka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor, gods. przyjęć 1—2 pp.
 Oddział ooczny
 Dr. med. J. Krausz, gods. przyjęć 11—12 w p.

Dr. Goldryng
 rentgenolog
POŁUDNIOWA 9
 powrócił

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
 Dyrektor „Kochanówki“
 Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Doktor WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie dżaternią i elektroterapią (lampą kwarcową)
 Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 8—1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. E. GUTMAN
 choroby dzieci
 przeprowadził się na **Gdańska 26, tel. 173-00**
 przyjmuje 11—12 i 4—6

Dr. med. HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

PULOWERY,
 sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywanym z własnych i powierzonych materiałów.
Al. 1-go Maja 11
 front, parter m. 1.

Dr. med. L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedzielę i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Posady
 łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61, 1223



Dźwiękowy Teatr Świetlny

Casino

Nadprogram:

„RUMBA”, „RUMBA”

Najnowszy taniec
jak powstał i jak go się
tańczy.



Początek codziennie o godz.
4.30 po poł., w soboty i
niedziele o godz. 12 w poł.

Dziś premiera!

Najpiękniejszy film z życia cyganerii

”NOCE PARYSKIE”



Realizacji **ALEKSANDRA KORDY**

W rolach głównych:

Henri Garat

i **Meg**

Lemonier

Rzecz dzieje się na Montparnasse,
w Deauville, Monte Carlo i t. d.

UWAGA: Henri Garat odśpiewa 2 prze-
bojowe piosenki: „Montparnasse” oraz
„Jak to źle być zakochanym”.



Ulubieniec narodów!
Mistrz salonów i sensacji!

Harry PIEL

w wytwornym filmie salonowo-sensacyjnym p. t.

ON albo JA

Nad program: Komedja kreskowa **Micki-Maus.**

Początek seansów codziennie o g. 4 p.p., w soboty i święta o godz. 12 w poł.
Na pierwszy seans ceny niższe — wszystkie miejsca **po 50 gr. i 1 zł.**
Aparatura dźwiękowa — Model 1932 „Klangfilm”.

**Dziś sensacyjna
premiera!**

Pierwszego filmu dźwiękowego
najnowszej produkcji 1931 | 32



Przemysł miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie —
40 groszy z przesyłką nocną w kraju — z (—) zagranicą — zł. 9. —
Kierownik: Eugeniusz Kronman

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.
w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr
za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 30 proc. drożej, tym zagranicznymi o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%

Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Plotkowska 101